

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

**Komisja
do Spraw
Unii
Europejskiej**

■ **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW
SPRAWIEDLIWEJ TRANSFORMACJI
(NR 7)
z dnia 7 października 2024 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji do Spraw Unii Europejskiej

– podkomisji stałej do spraw sprawiedliwej transformacji (nr 7)

7 października 2024 r.

Podkomisja stała do spraw sprawiedliwej transformacji, obradująca pod przewodnictwem posła **Krzysztofa Gadowskiego (KO)**, przewodniczącego podkomisji, na wyjazdowym posiedzeniu w Katowicach zrealizowała następujący porządek obrad:

- informacja na temat działań związanych z uruchomieniem Funduszu Transformacji Województwa Śląskiego,
- informacja na temat stanu wdrożenia Funduszu na rzecz Sprawiedliwej Transformacji w regionie śląskim,
- informacja na temat stanu wdrożenia Funduszu na rzecz Sprawiedliwej Transformacji w regionach: dolnośląskim, łódzkim, małopolskim, oraz wielkopolskim; wyzwania i zagrożenia w zakresie efektywnego wykorzystania środków.

W posiedzeniu udział wzięli: **Jacek Karnowski** sekretarz stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej wraz ze współpracownikami, **Joanna Pauly** dyrektor Departamentu Funduszy Europejskich i Spraw Zagranicznych Ministerstwa Przemysłu, **Bartosz Miklaszewski** główny specjalista w Ministerstwie Przemysłu, **Grzegorz Boski** wicemarszałek województwa śląskiego, **Jacek Jarco** przewodniczący Sejmiku Śląskiego, **Marek Wójcik** wojewoda śląski, **Paweł Bańkowski** radny Sejmiku Województwa Śląskiego, **Piotr Wojtysiak** wicemarszałek województwa łódzkiego, **Małgorzata Misiak** zastępca dyrektora Departamentu Funduszu Sprawiedliwej Transformacji w Łódzkim Urzędzie Marszałkowskim, pełnomocnik zarządu województwa łódzkiego ds. transformacji regionu bełchatowskiego, **Małgorzata Staś** dyrektor Departamentu Rozwoju i Transformacji Regionu Urzędu Marszałkowskiego w Katowicach, **Łukasz Kasprzak** dyrektor Departamentu Gospodarki Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego, **Anna Mlost** dyrektor Departamentu Rozwoju Regionu w Małopolskim Urzędzie Marszałkowskim, **Maciej Sytek** pełnomocnik zarządu województwa wielkopolskiego ds. restrukturyzacji Wielkopolski Wschodniej, prezes Agencji Rozwoju Regionalnego w Koninie (zdalnie), **Michał Bieda** zastępca prezydenta Bytomia, przewodniczący zarządu Związku Gmin i Powiatów Subregionu Centralnego Województwa Śląskiego, **Michał Uргоł** prezydent miasta Jastrzębie Zdrój, **Łukasz Deja** prezes zarządu Południowego Koncernu Węglowego SA, **Łukasz Trzcionka** wiceprzewodniczący FZZ, przewodniczący Porozumienia Związków Zawodowych KADRA, **Bogusław Hutek** przewodniczący Krajowej Sekcji Górnictwa Węgla Kamiennego NSZZ „Solidarność”, **Alicja Messerschmidt** przewodnicząca MZZ Pracowników Inżynieryjno-Technicznych KADRA przy KWB Konin SA, **Radosław Gawlik** prezes Stowarzyszenia Ekologicznego EKO-UNIA, **Ireneusz Oleksik** przewodniczący Krajowego Sekretariatu Górnictwa i Energetyki NSZZ „Solidarność”, **Waldemar Lutkowski** wiceprezes zarządu ds. wydobywania, PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna SA, **Dariusz Stępczyński** wiceprezes zarządu ds. transformacji PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna SA, **Adam Błada** przewodniczący sekcji górnictwa Ogólnokrajowego Zrzeszenia Związków Zawodowych Pracowników Ruchu Ciągłego, **Jagoda Wichurska** dyrektor Biura Poselskiego Piotra Stracha, **Arkadiusz Błaszczyk** przewodniczący ZZ KADRA KWB Bełchatów, **Piotr Kowol** burmistrz Pszowa, **Marek Maślak** członek zarządu MZZ Pracowników Inżynieryjno-Technicznych KADRA przy PAK KWB KONIN SA, **Beata Nowrot-Miller** przewodnicząca ZZ Pracowników Centrali Górnictwa

i Energetyki Konwencjonalnej, **Jacek Zajac** przewodniczący zarządu wojewódzkiego FZZ województwa śląskiego, **Aleksandra Grabarczyk** główny specjalista w Związku Gmin i Powiatów Subregionu Zachodniego Województwa Śląskiego z siedzibą w Rybniku, **Marcin Pawlak** dyrektor Biura Planowania Przestrzennego Województwa Łódzkiego, **Sławomir Ochliński** członek zarządu Polskiej Izby Gospodarki Odpadami, **Małgorzata Mondraszek** naczelnik Wydziału Funduszy Europejskich w Urzędzie Miasta Katowice, **Mirosław Brzuśnian** wiceprzewodniczący Krajowego Sekretariatu Górnictwa i Energetyki NSZZ „Solidarność”, **Dariusz Maszczyk** wiceprezes Południowego Koncernu Węglowego SA, **Wiesław Tomecki** zastępca przewodniczącego Krajowego Sekretariatu Górnictwa i Energetyki NSZZ „Solidarność”, **Janusz Olszowski** prezes Głównej Izby Przemysłowo-Handlowej, **Antoni Słomiany** prezes zarządu SFW Energia sp. z o.o., **Adrian Sienicki** członek zarządu Węgłokoks SA, **Karolina Jaszczyk** dyrektor Biura Związku Gmin i Powiatów Subregionu Centralnego Województwa Śląskiego, **Kamil Szewczyk** menedżer wydarzeń w polskiej Zielonej Sieci, **Andrzej Seweryn** członek zarządu Stowarzyszenia Gmin Górniczych w Polsce, wójt Gminy Chełm Śląski, **Wioleta Stawska-Kamieniak** pełnomocnik ds. transformacji regionu bełchatowskiego, **Patryk Marjan** prezydent Miasta Bełchatów, **Przemysław Kamiński** zastępca prezydenta miasta Bielsko-Biała oraz senatorowie **Halina Bieda** i **Andrzej Dziuba**.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agata Jackiewicz** i **Monika Włodarska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Europejskich i Współpracy Międzynarodowej.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dzień dobry państwu. Witam serdecznie na posiedzeniu podkomisji stałej do spraw sprawiedliwej transformacji. Chciałem państwa dzisiaj przywitać w tym pięknym obiekcie. Cel jest jasny. Można wielkie cuda zrobić i tu, na Śląsku, nam się wiele rzeczy udało. Chcemy to też między innymi fizycznie, technicznie pokazać, jak to może być. Wiemy, że te pięć regionów w Polsce stara się sprawnie przeprowadzić transformację i wykorzystać środki z Funduszu Sprawiedliwej Transformacji. Proszę państwa, chciałem serdecznie podziękować za to, że możemy w tym gronie się spotkać w tym obiekcie. Słowa podziękowania dla marszałka Saługi składam na ręce pana Grzegorza Boskiego oraz przewodniczącego sejmiku pana Jacka Jarco. Dziękuję, panie marszałku, i dziękuję, panie przewodniczący.

Chcę serdecznie przywitać pana ministra Jacka Karnowskiego, sekretarza stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej, ale taka informacja dla państwa – pan minister dojedzie w trakcie posiedzenia. Będziemy już w pierwszym punkcie naszego spotkania, gdy dołączy na realizację swoich punktów.

Proszę państwa, są z nami parlamentarzyści ze Śląska. Witam serdecznie posłów i senatorów. Dziękuję serdecznie za obecność, że jesteście dzisiaj z nami. Serdecznie witam pana marszałka województwa łódzkiego pana Piotra Wojtysiaka. Witam również dyrektora Biura Planowania Przestrzennego Województwa Łódzkiego pana Marcina Pawlaka, panią Małgorzatę Misiak, zastępcę dyrektora Departamentu Funduszu Sprawiedliwej Transformacji w Łódzkim Urzędzie Marszałkowskim, pełnomocnik zarządu województwa łódzkiego ds. transformacji regionu bełchatowskiego. Witam panią Małgorzatę Staś. Kto na Śląsku nie zna pani dyrektor? Zawiaduje Departamentem Rozwoju i Transformacji Regionu w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Śląskiego, główny architekt tego naszego pozytywnego zamieszania w kontekście transformacji i wykorzystania środków unijnych. Witam pana Łukasza Kasprzaka, dyrektora Departamentu Gospodarki Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego. Jest z nami pani Anna Mlost, dyrektor Departamentu Rozwoju Regionu w Małopolskim Urzędzie Marszałkowskim. Chciałem przywitać również pana prezesa Agencji Rozwoju Regionalnego w Koninie, pełnomocnika zarządu województwa wielkopolskiego ds. restrukturyzacji Wielkopolski Wschodniej pana Macieja Sytkę. Ze względu na warunki drogowe nie mógł do nas dotrzeć, ale pozdrawia nas. Próbowaliśmy skorzystać, być może, z przekazu zdalnego, jeśli nam się to uda. To nastąpiło przed chwilą, więc ta informacja dotarła w ostatnim momencie.

Proszę państwa, chciałem gorąco i serdecznie przywitać panią Joannę Pauly, dyrektor Departamentu Funduszy Europejskich i Spraw Zagranicznych Ministerstwa Przemysłu. Witamy serdecznie panią dyrektor. Jak zawsze na tej sali są bardzo zaangażowani

w sprawę transformacji samorządowcy. Witam wszystkich prezydentów, burmistrzów, wójtów, witam również stronę związków zawodowych, panów przewodniczących, zwłaszcza tych ze Śląska, ale szczególnie chciałem wyróżnić tych, którzy przyjechali z Wielkopolski, panią przewodniczącą Messerschmidt z Wielkopolski. Jest z nami nie po raz pierwszy i mam nadzieję, że nie ostatni. Aktywnie uczestniczy w posiedzeniach naszej Komisji. Witam również media, które w jakiś sposób uczestniczą w tym spotkaniu i przekazują tę informację za zewnątrz.

Proszę państwa, cieszymy się, że jest nas dużo. Temat ważny, temat, który wzbudza zainteresowanie nie tylko tutaj siedzących, ale też wszystkich mieszkańców i beneficjentów Funduszu Sprawiedliwej Transformacji. W temacie dzisiejszego spotkania mamy dwa tematy, ale muszę sformułować zapis, który musi się znaleźć w protokole.

Otwieram posiedzenie. Stwierdzam, że możemy rozpocząć realizację naszego spotkania. Mamy właściwie dwa tematy ustawione w trzech blokach tematycznych. Pierwszy temat, który prosiłbym, żebyśmy rozpatrzyli, to jest Fundusz Transformacji Województwa Śląskiego. Specjalne środki finansowe, ale również specjalna ustawa, która powołała specjalną instytucję zawiadującą tymi środkami finansowymi. Chcielibyśmy posłuchać, w jakim jesteśmy zakresie zaawansowania stworzenia tej instytucji, podejścia do merytorycznie zapisanych w tej ustawie dokumentów, które powinny być przygotowane. Przypomnę, że ta instytucja pojawiła się po raz pierwszy w zapisach tak zwanej umowy społecznej. Wtedy, w 2021 r. to porozumienie zostało podpisane. Co prawda ówcześni rządzący nie dopełnili terminów uruchomienia tego Funduszu, ale cieszymy się, że w końcu się on pojawił i dzisiaj na ten temat chcielibyśmy porozmawiać w pierwszym punkcie. Prosiłbym za chwilę panią dyrektora o przedstawienie tego tematu.

Kolejne tematy to, jak mówiłem, Śląsk tych środków otrzymał proporcjonalnie dużo do tego, co nam potrzeba, ale i tak dużo nam brakuje. Zatem w pierwszej części naszego posiedzenia również województwo śląskie czy urząd marszałkowski, pani dyrektor i pan marszałek wprowadzą nas do tego tematu.

Dziękuję za obecność przedstawicieli pozostałych regionów górniczych. Po przerwie, proszę państwa, będziemy się mogli po kolei zapoznać z tym, co przygotowano w pozostałych regionach, jak te środki są wydawane, ile wniosków, jaka jest dostępność wszystkich konkursów, gdzie jesteśmy. Na koniec dyskusji podsumowalibyśmy problemy, z którymi państwo się stykacie, z którymi państwo macie problemy, a my, jako parlamentarzyści dzisiaj tu obecni, możemy ten temat podnieść i przygotowywać konkretne zmiany czy w dokumentach, czy w wystawach, czy starać się zwrócić na to uwagę poszczególnym ministerstwom.

Ministerstwo Przemysłu, proszę państwa. Chciałem oddać głos pani dyrektor. Bardzo prosimy. Pani dyrektor ma prezentację, tak? bardzo prosimy na siedząco. Zaraz pani dostanie mikrofon albo już dostała. Oddaję pani głos. Proszę bardzo.

Dyrektor Departamentu Funduszy Europejskich i Spraw Zagranicznych Ministerstwa Przemysłu Joanna Pauly:

Dzień dobry. Witam państwa w imieniu Ministerstwa Przemysłu. Tak jak było wspomniane, zajmuję się nadzorem nad Funduszem Transformacji Województwa Śląskiego, który jest w ramach Departamentu Funduszy Europejskich i Spraw Zagranicznych. Moim celem dzisiaj jest krótkie przedstawienie stanu, w jakim jesteśmy, jeżeli chodzi o wdrażanie tego Funduszu. Myślę, że zaplanowane pół godziny to jest dość długo. Myślę, że będę mówić na ten temat około 10 minut, pozostawiając państwu dość dużo czasu na ewentualne pytania.

Zacznę od kwestii chronologicznych. Ustawa o Funduszu Transformacji Województwa Śląskiego – to jest 2023 r. – została uchwalona 13 stycznia. Oczywiście ta ustawa musi zostać wdrożona, żeby ten Fundusz mógł zacząć działać. Chciałabym też zwrócić uwagę na chronologię w kontekście zmiany władzy i wyborów w październiku 2023 r., ponieważ to też spowodowało pewne ważne wydarzenia związane z wdrażaniem z tego Funduszu.

Jeżeli chodzi o samą spółkę, została ona powołana trzy miesiące później, to jest 27 kwietnia 2023 r. przez Agencję Rozwoju Przemysłu. Spółka została powołana z kapitałem zakładowym 750 tys. zł, natomiast została powołana bez rady nadzorczej.

W związku z powyższym trzeba było dokonać ponownie zgromadzenia akcjonariuszy i ARP powołało radę nadzorczą dopiero w sierpniu 2023 r.

Do 15 września 2023 r. Fundusz funkcjonował w bardzo ograniczonym zakresie. Miał podpisanych kilka umów na tak zwaną bieżącą działalność, typu umowy związane z księgowością, umowy związane z działalnością prawną, doradztwem prawnym, tak żeby móc ten Fundusz postawić na nogi. Natomiast formalna rejestracja nastąpiła dopiero 15 września 2023 r. Wtedy już spółka funkcjonowała z NIP-em i regonem. Czyli faktycznie dopiero wtedy możemy mówić o ustanowieniu samej spółki.

Bardzo szybko, ponieważ 13 października 2023 r., została podpisana umowa inwestycyjna pomiędzy skarbem państwa a Funduszem. To jest umowa inwestycyjna, która reguluje możliwość dokapitalizowania tego Funduszu z tak zwanego Funduszu Inwestycji Kapitałowych, co nastąpiło 24 listopada. Zwróćmy już tutaj uwagę na te daty, ponieważ to dokapitalizowanie spowodowało – późne dokapitalizowanie, zwrócę uwagę – że Fundusz nie był w stanie wykonać umówionych w umowie inwestycyjnej projektów, które zostały zgłoszone do tego Funduszu Inwestycji Kapitałowych. Ta umowa inwestycyjna może być zrealizowana przez Fundusz Inwestycji Kapitałowych po przedstawieniu biznesplanu oraz testu prywatnego inwestora. Te dwa dokumenty zostały wykonane, aby móc tę umowę podpisać. Natomiast dokapitalizowanie tego z końcem roku uniemożliwiło wydatkowanie tych środków zgodnie z harmonogramem. Dodatkowo nie można było podpisać umów na wykonanie tych projektów ze względu na fakt, że był przyjęty nieprawidłowy statut, co się okazało już w tym roku. Chciałabym podkreślić, że dopiero w tym roku, 13 marca, minister przemysłu otrzymał uprawnienia skarbu państwa do wykonywania praw z akcji należących do skarbu państwa. Właściwie od tego momentu możemy mówić, że Fundusz jest pod nadzorem ministra przemysłu. Wcześniej był on w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów i tam toczyły się te wszystkie elementy, oraz oczywiście w Agencji Rozwoju Przemysłu.

Idąc dalej, sytuacja na dzień dzisiejszy, jeżeli chodzi o funkcjonowanie zarządu i rady nadzorczej, tak jak powiedziałam, w marcu, obejmując nadzór nad spółką, oczywiście pierwsze kroki, które czynimy, dotyczą zweryfikowania, czy wszystkie działania podjęte w Funduszu były prawidłowe. Ponieważ zweryfikowaliśmy szereg nieprawidłowości, w tym między innymi podpisanie umowy inwestycyjnej niezgodnie z ustawą, nie mogliśmy, siłą rzeczy, nawet jeżeli rada nadzorcza byłaby w komplecie i statut byłby prawidłowy nie mogliśmy niestety przystąpić do podpisywania umów na realizację tych projektów. Największe zidentyfikowane projekty dotyczyły właśnie przede wszystkim braku kompletnego zarządu, co uniemożliwiało podpisywanie umów z godnie z reprezentacją wpisaną w KRS, i druga sprawa – 18 sierpnia nieprawidłowo powołana – wróć tu jeszcze – rada nadzorcza. Rada nadzorcza powinna była mieć 11 osób, a miała 3. Do prawidłowego wykonywania obowiązków rady nadzorczej potrzebne było minimum 6 osób, a zatem nie byliśmy w stanie nawet powołać zarządu, który też był niekompletny. Zatem mieliśmy w dużej mierze trochę błędne koło. Musieliśmy przede wszystkim najpierw wyprostować kwestie formalno-prawne. Przede wszystkim tym się zajęliśmy. Od kwietnia do czerwca powołaliśmy większość rady nadzorczej. Udało nam się dzięki temu, ponieważ mieliśmy już to minimum 6 osób, podejmować działania związane ze skompletowaniem zarządu.

Jeżeli chodzi o radę nadzorczą, od 1 lipca, co jest dość istotne, nastąpiła kolejna nowelizacja naszej ustawy o Funduszu, która spowodowała, że w tej chwili mamy mieć 12 osób w radzie nadzorczej. To minimum 6 nadal zostało do prawidłowego funkcjonowania. Na dzień dzisiejszy mamy 11 osób. Dwunasta, ostatnia osoba do rady nadzorczej jest jeszcze procedowana przez radę do spraw spółek w KPRM. Liczę na to, że do końca tego miesiąca, najpóźniej na początku listopada rada nadzorcza będzie już kompletna.

Z kolei, jeżeli chodzi o zarząd, na chwilę obecną powołaliśmy jedynie wiceprezesa. Toczyły się już dwa postępowania na prezesa zarządu spółki. Niestety nie zostały one rozstrzygnięte. To drugie się jeszcze toczy. Zostało ogłoszone 3 października 2024 r. W wyniku pierwszego, 1 sierpnia 2024 r., nie byliśmy w stanie wyłonić prezesa spółki.

Jeżeli chodzi z kolei o wiceprezesów, to tak jak powiedziałam, na stanowisko jednego wiceprezesa, który jest odpowiedzialny za transformację regionu przemysłowego, udało

nam się powołać i pełni swoje obowiązki od 1 września br., w wyniku naboru, który rozstrzygnęliśmy w sierpniu br. Natomiast drugi wiceprezes do spraw finansowych nie został wybrany. To postępowanie jeszcze się toczy. Są tam pewne kwestie, również formalno-prawne, do rozstrzygnięcia, natomiast najprawdopodobniej będzie również powtórzony nabór na wiceprezesa. Chcielibyśmy to zrobić jeszcze w tym miesiącu.

Ostatecznie, jeżeli chodzi jeszcze o radę nadzorczą, to zwróćcie państwo uwagę, jaki mamy w tej chwili skład rady nadzorczej. To jest przedostatni punkt na naszym ekranie. W skład rady wchodzi dwóch przedstawicieli województwa śląskiego, i to zostało zrobione. Czyli dwóch przedstawicieli jest już w radzie. Trzech przedstawicieli strony społecznej: OPZZ, FSZ i NSZZ „Solidarność”. Właśnie z tej trzeciej strony społecznej jest jeszcze procedowany ostatni kandydat do rady nadzorczej. I mamy stronę rządową, czyli przedstawiciela prezesa Rady Ministrów i właściwych ministrów: dwóch przedstawicieli ma Ministerstwo Finansów, czyli minister właściwy ds. finansów publicznych i budżetu, jednego przedstawiciela Ministerstwo Funduszu i Polityki Regionalnej, jednego przedstawiciela ma Ministerstwo Klimatu i Środowiska, jeden przedstawiciel to jest właśnie minister odpowiedzialny za gospodarkę surowcami energetycznymi, czyli minister przemysłu, i jeden przedstawiciel to jest Ministerstwo Aktywów Państwowych.

Ostatnie informacje, w skrócie oczywiście, to są zidentyfikowane problemy związane z wadliwymi zapisami ustawy. Podjęliśmy już pracę nad poważną nowelizacją tej ustawy o Funduszu Transformacji Województwa Śląskiego, dlatego że na chwilę obecną jest tam sporo niespójnych i nielogicznych zapisów, które faktycznie uniemożliwiają sprawne funkcjonowanie tego Funduszu. Takim przykładem jest choćby właśnie nierozstrzygnięta kwestia pomiędzy przyjęciem strategii a dokapitalizowaniem Funduszu. Dokapitalizowanie Funduszu, czego nie powiedziałam wcześniej, odbyło się na kwotę 0,5 mld zł. W tej chwili te 0,5 mld jest na rachunkach Funduszu, natomiast żeby móc wydać te pieniądze, musimy przede wszystkim mieć strategię Funduszu. Strategia Funduszu jest zapisana w ustawie o Funduszu w art. 3. Zawiera konkretne punkty, które ta strategia musi obejmować i tej strategii Fundusz nie miał, podpisując umowę inwestycyjną z Funduszem Inwestycji Kapitałowych, co z automatu wyklucza nam możliwość podpisania tych umów.

Następnie, mamy dość sporo problemów związanych z działaniami zarządczymi, dość sporą radą nadzorczą – 12 osób, na przykład w Orlenie, dużej spółce – mamy 7. Dla nowej spółki 12 osób w radzie nadzorczej to jest bardzo dużo. Trudno jest powołać taką radę i dość sprawnie nią zarządzać. Zobaczymy oczywiście, jak to się potoczy w trakcie nowelizacji. Tym niemniej uważamy, że pewne zapisy muszą ulec zmianie przede wszystkim właśnie po to, aby szybciej móc procedować strategię.

Strategia Funduszu, co również jest istotne i jest naszym zidentyfikowanym problemem, musi podlegać konsultacjom publicznym. Te konsultacje publiczne muszą trwać minimum 21 dni zgodnie z zapisami ustawy. Tych konsultacji nie było. Siłą rzeczy nie została również opracowana strategia i oczywiście nie poddana konsultacjom. Aktualnie, zwróćcie państwo uwagę na nasz ostatni slajd, taka strategia jest już w trakcie realizacji. To jest ten jedyny na chwilę obecną przedstawiciel zarządu, czyli wiceprezes. Oczywiście zarząd, mimo że nie jest jeszcze w komplecie, ma dwuosobową reprezentację. Mianowicie jeden członek rady nadzorczej został delegowany do pełnienia funkcji członka zarządu w miejsce odwołanego prezesa. Jeżeli będziecie państwo ciekawi, to od razu powiem, że ja jestem tym delegowanym członkiem rady nadzorczej do pełnienia funkcji członka zarządu. Zajęliśmy się już kwestiami operacyjnymi. Przede wszystkim postawieniem struktury organizacyjnej całego Funduszu, bo w pojedynkę ludzie nie mogą tam funkcjonować. Do września w spółce mieliśmy jedynie na określony czas zatrudnioną osobę od finansów, od prowadzenia biura zarządu. I oczywiście prawników, którzy dbali o kwestie formalno-prawne. Nie było natomiast osób związanych z kadrami ani żadnych innych osób, które mogłyby prowadzić tę spółkę razem z zarządem. To jest pierwsza rzecz, którą wykonujemy.

Następnie musimy zorganizować całą siedzibę, i to już jest w toku. Zaplecze techniczno-organizacyjne też już jest w toku, wiceprezes się tym zajmuje. Ale najważniejszy element to strategia Funduszu Transformacji Województwa Śląskiego. Został powołany zespół zadaniowy do spraw opracowania tej strategii. Jest to ośmiu ekspertów, którzy

mają różną wiedzę. Naszym zadaniem jest oczywiście spięcie tej strategii ze strategią województwa śląskiego i regionalnym programem operacyjnym. Ponieważ uważamy, że te dokumenty nie mogą się nawzajem wykluczać, więc jest to istotne zadanie dla tego zespołu. Szefem tego zespołu jest prof. Adam Drobniak z Akademii Ekonomicznej, myślę, że większości z państwa znany, jeżeli chodzi o przygotowanie planów sprawiedliwej transformacji.

I jest jeszcze jedna ważna rzecz. Ponieważ są głosy, niektórzy obawiają się o umowę inwestycyjną, dzięki której Fundusz ma już 0,5 mld na kontach. Chcieliśmy tu też zabezpieczyć ten element. Zostało to uzgodnione z Ministerstwem Aktywów Państwowych, do którego nadzór nad tą umową przeszedł z KPRM, bo te wszystkie zmiany też się w międzyczasie dokonują. Przygotowujemy harmonogram zmiany realizacji tej umowy inwestycyjnej. Mamy już wstępną zgodę na przedstawienie takiego aneksu i podpisanie aneksu do tej umowy inwestycyjnej. Tym sposobem te pieniądze oczywiście nie będą w żaden sposób zwrócone do KPRM, tylko nadal będą na rachunkach Funduszu Transformacji Województwa Śląskiego.

Z mojej strony to tyle, jeżeli chodzi o istotne informacje związane z funkcjonowaniem Funduszu. Warto pamiętać, że jest to element umowy społecznej, który został zrealizowany. Jest to oczywiście zupełnie inny fundusz od Funduszu Sprawiedliwej Transformacji, który wdraża województwo śląskie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję pani dyrektor. Bardzo słusznie pani na koniec podkreśliła, że to jest całkiem inny Fundusz od tego, o którym dzisiaj będziemy dyskutować w kolejnych częściach naszego dzisiejszego posiedzenia. Ale pani dyrektor, gdyby pani mogła jeszcze... Bo ja w tej chwili, proszę państwa, otwieram dyskusję, i pozwalam sobie zadać pytanie. Gdyby pani mogła jeszcze przedstawić środki finansowe, jakie już dzisiaj, jak pani stwierdziła, są na koncie tego Funduszu. Jakie środki dodatkowo mają się znaleźć w perspektywie czasowej, która została wyraźnie wyartykułowana w ustawie? I ostatnie pytanie. Albo już nie zadaję, tylko gdyby pani mogła odpowiedzieć i zaraz oddać państwu głos. Proszę o zgłaszanie się do dyskusji.

Dyrektor departamentu MP Joanna Pauly:

Jeżeli chodzi o kwestię kapitału zakładowego, to został on powiększony również o odsetki, które są z tytułu środków z dokapitalizowania. Zeszły rok został zamknięty na poziomie około 13 mln zł na plusie. Wprawdzie, to jest dość istotne, sprawozdanie wykazuje straty, ale to ze względu na późne dokapitalizowanie, natomiast dzisiaj Fundusz dysponuje środkami na obsługę bieżącą Funduszu. Oprócz tego oczywiście na rachunku jest 0,5 mld. Docelowo, zgodnie z ustawą, ma to być 1 mld 200 mln. Zgodnie z projektem strategii, który już wstępnie został przedstawiony, założenia tej strategii idą w kierunku pozyskania kapitału z innych źródeł niż wyłącznie publiczne, rządowe. Docelowo zachęcam też państwa do udziału w konsultacjach tej strategii. Będą one ogłoszone oczywiście poprzez stronę ftws.pl, czyli stronę Funduszu.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Bardzo proszę osoby, które będą zabierać głos, żeby się przedstawiały. Będzie nam łatwiej dotrzeć do sedna pytania i odpowiedzi. Dziękuję bardzo. Pani poseł Monika Rosa.

Poseł Monika Rosa (KO) – spoza składu Komisji:

Bardzo dziękuję. Ja mam pytanie, jak państwo sobie rozkładają prace w Fundusz w najbliższym miesiącu? To znaczy, kiedy będzie uzupełnienie składu zarządu? Kiedy ma być strategia, zgodnie z którą Fundusz będzie działał? I czy mają już państwo, zgodnie z tym zarysem strategii, projekty, które będą najważniejsze? Bo rzeczywiście rok już upłynął i warto, żeby Fundusz powiedział nam, jak planuje wydawać te środki publiczne. Ostatnie pytanie to jest kwestia powodzi. Jak państwo planujecie? Ile pieniędzy w Funduszu ma być przeznaczonych na kwestie dotyczące powodzi?

Dyrektor departamentu MP Joanna Pauly:

Dobrze. To po kolei.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Pani dyrektor, bardzo proszę, zbierzemy dwa, trzy pytania i wtedy pani odpowie, dobrze? Ktoś jeszcze? Proszę bardzo, panie przewodniczący.

Przewodniczący Krajowej Sekcji Górnictwa Węgla Kamiennego NSZZ „Solidarność” Bogusław Hutek:

Bogusław Hutek, przewodniczący Krajowej Sekcji Górnictwa Węgla Kamiennego NSZZ „Solidarność”. Pani dyrektor, jak pani już mówi o umowie społecznej, to ona przewidywała, że powstanie tak zwana rada koordynacyjna. Do tego mieli wejść wszyscy sygnatariusze umowy społecznej, czyli przedstawiciele związków, pracodawców, samorządów, gmin górniczych, samorządu województwa śląskiego i przedstawiciele rządzących, żeby też brali udział w tej strategii i nakreślali to, co ma być na Śląsku zrealizowane. Proszę państwa, ten Fundusz został po to stworzony, po to wpisany do umowy społecznej, żeby tworzyć na Śląsku miejsca pracy, które za chwilę zostaną utracone w górnictwie. To chciałbym jasno podkreślić. To mają być pieniądze do tworzenia miejsc pracy po terenach górniczych. Ustawa ma też zmienić zapisy, że już nie SRK będzie likwidowała kopalnie, tylko będą je likwidowały przedsiębiorstwa, żeby po pierwsze, ludzie dopracowali ewentualnie przy tej likwidacji do urlopów górniczych, a po drugie, żeby przygotowały te tereny pod inwestycje, żeby powstały tam miejsca pracy.

Mam jeszcze pytanie, bo tu jest tak, że w umowie są jeszcze dodatkowo wpisane mechanizmy gwarancyjne na wysokość 1 mld zł. Czy państwo już te fundusze gwarancyjne otrzymali, czy macie takie zapewnienie, że będzie można zaciągać ewentualnie pożyczki czy zobowiązania do tego 1 mld zł?

Mam taką prośbę. Czy przewidujecie państwo, że jeżeli powstanie ta strategia, to będziecie ją konsultować, tak jak powiedziałem, z sygnatariuszami umowy społecznej, a przede wszystkim z gminami górniczymi, samorządowcami? Bo to na ich terenie traczone są miejsca pracy. Za chwilę, bo czas szybko leci, przyjdzie 2028 r., w przyszłym roku powinna już być likwidowana i najprawdopodobniej będzie kopalnia Wujek, potem kopalnia Bielszowice, po kolei: 2028 – kopalnia Bolesław Śmiały, 2029 – kopalnia Sośnica, Bobrek, który miał funkcjonować do 2040, już będzie likwidowany, i potem już jest niedaleko 2034 – kopalnia Piast, kopalnia Ziemowit. I zostaje cztery czy pięć kopalń na Śląsku w okręgu rybnickim i ewentualnie katowickim, jeżeli, nie daj Boże, nic się tam nie zadzieje, jeżeli chodzi o warunki górniczo-geologiczne. Dlatego chciałbym, żeby rzeczywiście ta strategia, o której państwo mówicie, gdzie i na co te pieniądze mają iść, była skonsultowana ze stroną społeczną, z gminami górniczymi, które się tam podpisywały, z samorządowcami i z województwem śląskim razem z marszałkiem Saługą. O to bym bardzo prosił. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Bardzo bym prosił, chociaż tutaj akurat w tym zakresie nie da się uciec od umowy społecznej, ale żebyśmy nie wchodzili w umowę społeczną, bo jak pan przewodniczący zauważył, ta ustawa dawała wszystkim stronom umowy udział w tworzeniu tych wszystkich dokumentów. Chcę też wspomnieć, że przecież terytorialne plany sprawiedliwej transformacji, które tworzyły urzędy marszałkowskie, były mocno i szeroko konsultowane z samorządami na każdym szczeblu w danym województwie czy regionie, który dotyczył transformacji górniczej. Zatem reprezentacja, tak jak pani dyrektor powiedziała, 11 osób, jest tak pełna, że uważam, że tak duża reprezentacja na pewno będzie spowalniała, i już dzisiaj spowalnia, proces uruchomienia tych środków finansowych. Przepraszam, pani dyrektor, proszę odpowiedzieć na dwa głosy, które się pojawiły ze strony pani poseł, jak i pana przewodniczącego.

Przewodniczący Krajowej Sekcji Górnictwa Węgla Kamiennego NSZZ „Solidarność” Bogusław Hutek:

Panie przewodniczący, tylko jedno słowo. W radzie nadzorczej brakuje jednej rzeczy. Brakuje przedstawicieli gmin górniczych. Nie ma tam nikogo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Ale marszałek ogarnia wszystkie samorządy, które są skupione. Dziękuję.

Dyrektor departamentu MP Joanna Pauly:

Dziękuję. Po kolei. Odniosę się najpierw do pytań ze strony pani poseł Moniki Rosy. Jeżeli chodzi o skład zarządu, aktualnie powtarzamy postępowanie na prezesa. Chcielibyśmy je rozstrzygnąć najpóźniej do połowy listopada, bo pytanie było o konkretne przewidywane daty. Jeżeli chodzi o kwestię drugiego wiceprezesa, jutro jest zebranie rady nadzorczej, na którym chcielibyśmy przeprowadzić uruchomienie kolejnego postępowania. Taką ostateczną datą na wybór pełnego składu zarządu, czyli drugiego wiceprezesa, dajemy sobie 31 grudnia tego roku. Czyli chcemy, żeby do końca grudnia były postawione były wszystkie organy spółki.

Jeżeli chodzi o radę nadzorczą, to tak jak powiedziałam, jest już ostatni kandydat w radzie do spraw spółek KPRM, która ma siedem dni na przekazanie nam swojej decyzji co do zaopiniowania tej osoby. Nie przewidujemy, że opinia będzie negatywna, więc powinniśmy otrzymać tę opinię najpóźniej do końca przyszłego tygodnia. Walne będziemy mogli zrobić z końcem tego miesiąca, a zatem do końca tego miesiąca jest szansa na powołanie pełnego składu rady nadzorczej.

Jeżeli chodzi o strategię, to zarząd, nawet ten niepełny, został zobligowany w swoich celach zarządczych przez radę nadzorczą na ten rok do przedstawienia do końca tego roku projektu tej strategii. Ta strategia ma, tak jak powiedziałam, w art. 3 ustawy, pewne konkretne zapisy, co musi obejmować, i musi podlegać tymże konsultacjom. Dlatego, biorąc pod uwagę, że zarząd zaczął funkcjonować w tym niepełnym składzie od września, to nie byłoby fizycznie możliwe nałożenie na niego celu zarządczego pod tytułem: kompletna, skonsultowana już strategia. Możemy się spodziewać tego projektu. Projekt strategii będzie do końca tego roku, natomiast konsultacje, myślę, że powinny być jeszcze zimą tego roku.

Przy okazji pozwolę sobie odpowiedzieć tu na pytanie pana Bogusława Hutka, czy będą konsultacje. Tak, będą konsultacje. Będzie to wywieszone również na stronie do publicznych konsultacji. Wiem, że zespół planuje konkretne spotkania zarówno ze stroną związkową, jak i z gminami górniczymi, gdzie na poszczególnych spotkaniach będą konsultowane zapisy tej strategii, a nawet projektu tej strategii. Tak że mogę powiedzieć, że strategia powstaje przy współudziale wszystkich zainteresowanych. Czyli to nie jest nasz pomysł, który będzie podlegał konsultacjom, tylko ten pomysł jest wypracowywany z państwem. W tej chwili w taki sposób jest procedowana ta strategia, razem oczywiście również z panią dyrektorem Staś, bo nie może to być strategia niespójna ze sprawiedliwą transformacją w województwie śląskim, tak że na to też musimy zwracać uwagę.

Teraz tak, jeżeli chodzi o projekty, to te projekty, które mamy aktualnie w umowie inwestycyjnej, to jest dziesięć projektów, które zostały wybrane niezgodnie z ustawą. Siłą rzeczy nie możemy podpisać umów. Żeby projekty były wybrane zgodnie z ustawą, musi być najpierw strategia, musi być dokumentacja konkursowa. To musi być transparentne, publiczne i wtedy podmioty będą mogły zgłosić swoje projekty, również te, które są już aktualnie zgłoszone niezgodnie z prawem. Będziemy mogli wybrać te projekty według transparentnego klucza wyboru – to jest istotne – zgodnie z ustawą i strategią. Myślę, że nie damy rady tego zrobić wcześniej jak w drugim kwartale przyszłego roku. To tak bardzo szybko rzecz ujmując. Biorąc pod uwagę wszystkie konsultacje, opracowanie samej dokumentacji konkursowej, wybór projektów – to jednak jeszcze trochę potrwa.

I ostatnia rzecz – powódź. Bo było pytanie o powódź. Faktycznie, ustawa została znowelizowana o kwestie wsparcia na rzecz gmin dotkniętych skutkami powodzi. Ta ustawa jest rozszerzona w sensie takim, że oczywiście mogą to być gminy, które są z województwa śląskiego, ale mogą być również gminy z województwa opolskiego i dolnośląskiego. Natomiast nadal to muszą być projekty zgłoszone w taki sposób, by były transparentne i zgodne z umową inwestycyjną oraz z Funduszem Inwestycji Kapitałowych. Tak że te rzeczy oczywiście też jeszcze będą się toczyły. Na dzień dzisiejszy Fundusz nie ma jeszcze strategii, w jaki sposób będą wspierać te gminy powodziowe. Nazwę to już tak w skrócie.

Wracając jeszcze do odpowiedzi dla pana Bogusława Hutka, jeżeli chodzi o radę koordynacyjną, to chciałabym zwrócić uwagę, że ona nie dotyczy Funduszu Transformacji Województwa Śląskiego. Jest to podmiot odrębny od samego Funduszu. Tu koledzy

z ministerstwa podpowiadają, że oni mają tę radę w swojej opiece, więc pewnie za chwilę będą się wypowiadać w tym temacie.

Jeżeli chodzi o projekty, to tak, zależy nam na tym, żeby były to projekty, które będą tworzyły nowe miejsca pracy. To znaczy, w miarę zamykania kopalń zależy nam na lokowaniu biznesu czy przekształcaniu biznesu w taki sposób, żeby tworzyć nowe miejsca pracy i przekierowywać osoby pracujące aktualnie w przemyśle wydobywczym na przykład na zasadzie projektów outplacementowych w inne miejsca zatrudnienia. Fundusz pozwala na to, aby poza inwestycjami były również realizowane tak zwane programy okołogórnictwa. Pozwala na to ustawa o Funduszu. Programy okołogórnictwa mogą zgłaszać również różne ministerstwa, czyli na przykład mogą to być projekty przekwalifikowania dotychczasowych pracowników zatrudnionych w przemyśle wydobywczym na potrzeby innych miejsc pracy, na potrzeby innych biznesów. A zatem Fundusz Transformacji pozwala nam na połączenie kwestii inwestycyjnych i kwestii tak zwanych inwestycji w kapitał ludzki, czyli na transformację edukacyjną. Może w ten sposób bym to nazwała. Czyli przeedukowanie, przekwalifikowanie osób do nowej sytuacji rynkowej.

Jeżeli chodzi o pytanie dotyczące gwarancji, to na chwilę obecną jeszcze nie podjęliśmy takich działań w Funduszu. Myślę, że to jest następny krok po uporządkowaniu zarówno formalno-prawnym, jak i strategicznym tego Funduszu. Chyba odpowiedziałam na wszystkie pytania. Jeżeli nie, to oczywiście jestem jeszcze do dyspozycji.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję pani dyrektor. Czy jeszcze ktoś chce zadać jakieś pytanie? Proszę bardzo, pan poseł Tomczykiewicz, a później pani senator Bieda..

Poseł Maciej Tomczykiewicz (KO) – spoza składu Komisji:

Chciałem zapytać, czy przy przygotowywaniu tej strategii brali państwo pod uwagę nowy system wsparcia i komplikacje, jakie mogą, ubiegając się o środki z Funduszu, mogą mieć spółki górnicze objęte tym nowym systemem wsparcia? Czy nie będzie na przykład problemu z zakładaniem spółek celowych czy pobieraniem dofinansowania w ramach nowego systemu wsparcia? Czy to było poddane analizie i czy to państwo wzięli pod uwagę?

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję. Pani senator Halina Bieda, proszę bardzo.

Senator Halina Bieda (KO):

Halina Bieda, senatorka. Chciałam zapytać, co prawda mamy się nie odnosić do umowy społecznej, ale myślę, że tu też chodzi o tę strategię. Po pierwsze, czy państwo w ministerstwie przewidują jakieś zmiany legislacyjne w ustawie o górnictwie? Bo przy likwidowaniu naszej kopalni Bobrek bardzo dużo się o tym mówi, że takie zmiany są potrzebne. Chodzi o to, co potem z tymi gruntami będzie się działo, o to, czy samorząd może też w tym procesie uczestniczyć.

Druga sprawa dotyczy opłaty eksploatacyjnej. Bo był taki pomysł, że opłata eksploatacyjna będzie wpływała też na ten Fundusz. Czy państwo w tej strategii też zamierzacie to ująć? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję bardzo. Pani dyrektor, proszę o odpowiedź, a w następnej kolejce panu oddam głos.

Dyrektor departamentu MP Joanna Pauly:

OK. To może zacznę od posła Tomczykiewicza. Jeżeli chodzi o nowy system wsparcia, to on w dużej mierze jest niezależny od Funduszu Transformacji Województwa Śląskiego. W tej chwili jesteśmy na finiszu aktualizacji nowego systemu wsparcia, czyli wniosku notyfikacyjnego w Brukseli. Dzisiaj rano zresztą wpłynęła już prawie ostateczna wersja tego wniosku aktualizacyjnego, więc mamy nadzieję na zakończenie tego elementu. Natomiast sam Fundusz Transformacji nie wyklucza spółek górniczych i nie wyklucza spółek celowych. Czyli strategia też będzie to obejmowała. Również spółki górnicze są przewidziane, jeżeli chodzi o konsultowanie tej strategii. Myślę więc, że one też będą

na to zwracały uwagę, zwłaszcza że już rozmawiały w tym temacie, właśnie jeżeli chodzi o tworzenie spółek celowych. Tu więc, mam nadzieję, że odpowiadałam na to pytanie.

Natomiast jeżeli chodzi o pytania pani senator Biedy, to przyznaję, że wykracza to poza moje kompetencje, dlatego że jest to kwestia naszego Departamentu Górnictwa i Hutnictwa. Nie chciałabym tu popełnić błędu, odpowiadając na to pytanie. Natomiast mogę odpowiedzieć, że pracujemy też nad nowelizacją ustawy o funkcjonowaniu górnictwa. Z perspektywy mojego departamentu jest to przede wszystkim weryfikacja tych pieniędzy, które są z pomocy publicznej przekazywane do spółek. Naszym zadaniem jest weryfikacja i monitorowanie przede wszystkim tych pieniędzy, które w spółkach górniczych z budżetu, z wniosku notyfikacyjnego będą lokowane. To mogę potwierdzić, że faktycznie tego typu prace są prowadzone. Natomiast nie mogę potwierdzić tych innych elementów, które tak jak powiedziałam – wykraczają poza mój departament. Przepraszam. Dopytam i wrócę z odpowiedzią mailowo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo.

Prezes Stowarzyszenia Ekologicznego EKO-UNIA Radosław Gawlik:

Radosław Gawlik, Stowarzyszenie Ekologiczne EKO-UNIA. Mnie nurtuje jeden problem. Chyba nie usłyszałem tutaj na to odpowiedzi. Otóż, cały proces regionów węglowych i uzgadniania terytorialnego planu sprawiedliwej transformacji i otrzymania pieniędzy z UE opierał się właśnie na tych warunkach, że trzeba społecznie uzgodnić terytorialny plan sprawiedliwej transformacji, uzgodnić go wewnątrz z partnerami społecznymi, pójść do Komisji Europejskiej i z Komisją uzgodnić. To się wydarzyło, państwo otrzymali pieniądze. Jak się ma ta strategia, która była przygotowana i jest zatwierdzona przez UE do strategii, o której pani mówi? Dziękuję bardzo.

Dyrektor departamentu MP Joanna Pauly:

Czy mogę?

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję za to pytanie, bo musimy pewne rzeczy porządkować i zwracać szczegółową uwagę na to, o czym dzisiaj mówimy. Mówimy o tym pierwszym Funduszu, Funduszu Transformacji Województwa Śląskiego, mówimy o środkach finansowych, które pochodzą z budżetu państwa, a nie o środkach unijnych z Funduszu Sprawiedliwej Transformacji. Mamy w tym pełną dowolność, pani dyrektor wyraźnie na ten temat mówiła, w oparciu o strategię, która jest przygotowywana na podstawie terytorialnych planów sprawiedliwej transformacji, które były przygotowane przez województwa, przez regiony górnicze, gdzie dyskutowano bardzo szeroko nad tymi programami. Więc część z tego na pewno się pojawi. Rozumiem, że pana interesuje, co jeszcze...

Prezes Stowarzyszenia Ekologicznego EKO-UNIA Radosław Gawlik:

Ja się obawiam, że będą dwie strategie, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

...poza tym się znajdzie. Ten Fundusz ma trochę inne ramy i trochę inne narzędzia do funkcjonowania i do działania. A mnie, pani dyrektor, interesuje taka sprawa, jeśli mogę zadać takie pytanie. Bo pani powiedziała tak: oczywiście mamy ustawę, która będzie pomagała w skutkach powodzi i ten Fundusz też dotknie tych spraw, ale padło też jednoznacznie sformułowanie, że o strategii dotyczącej realizacji Funduszu Transformacji Województwa Śląskiego będziemy mogli mówić dopiero w drugiej połowie 2025 r., kiedy zostanie ona uruchomiona. Czyli mówimy, że w pierwszym okresie nie można nawet kontraktować tych środków na pomoc dla powodzi. One się znajdują dopiero po uchwaleniu tej strategii, tak? Czy będziecie tworzyć specjalny dokument, który będzie wchodził w ten podstawowy, w strategię, która będzie zapisana w ustawie tym ogólnym dokumentem?

Dyrektor departamentu MP Joanna Pauly:

Jeżeli chodzi o nowelizację powodziową, to inwestycje powodziowe są wyłączone spod strategii. To znaczy, możemy te projekty realizować już w tej chwili, ale one będą wymagały zmiany umowy inwestycyjnej z Funduszem Inwestycji Kapitałowych.

To jest istotne. Czyli będziemy mogli realizować je równolegle ze strategią Funduszu Transformacji, natomiast nie muszą to być projekty stricte zgodne z tą strategią, ale na terenach powodziowych.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję. Proszę państwa, ostatnie dwa pytania: pan poseł Konieczny i za chwilę pan. Oddaję głos panu posłowi.

Poseł Maciej Konieczny (Lewica):

Za chwilę przejdziemy do tematu Funduszu na rzecz Sprawiedliwej Transformacji. Chciałbym więc tak przejściowo trochę zapytać. Biorąc pod uwagę, że to jest fundusz, który opiera się na naszych środkach budżetowych, w związku z tym zapewne nie ma pewnych ograniczeń, które wiążą się z korzystaniem z funduszy europejskich. Chciałem więc zapytać, co jest możliwe w ramach Funduszu Transformacji Województwa Śląskiego, co nie jest możliwe w ramach Funduszu na rzecz Sprawiedliwej Transformacji? Jakie tu są możliwości, które są wyjątkowe dla tego funduszu?

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Proszę bardzo, drugie pytanie.

Zastępca prezydenta Bytomia, przewodniczący zarządu Związku Gmin i Powiatów Subregionu Centralnego Województwa Śląskiego Michał Bieda:

Michał Bieda, wiceprezydent Bytomia, ale też przewodniczący zarządu Subregionu Centralnego. Chciałem zadać pytanie podobne do tego, które zadał przed chwilą pan poseł Konieczny. W zasadzie postulat, w związku też z sytuacją finansową, w jakiej są samorządy, żeby ten Fundusz umożliwiał finansowanie na przykład wkładu własnego do projektów, które realizujemy w ramach ZIT-ów na terenach pokopalnianych. Myślę, że to wszystkim wyjdzie na dobre, żeby była taka możliwość. Ale też chciałem zadać pytanie i zgłosić postulat, żeby można było łączyć finansowanie projektów w ramach tego Funduszu z innymi projektami z funduszy, które ma ARP. Bo ARP ma też kilkanaście miliardów zł na wspieranie przedsiębiorczości. Myślę, że warto byłoby, żeby te projekty mogły mieć różne źródła finansowania, nie tylko Fundusz, ale również środki unijne i ARP. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję bardzo. Proszę o odpowiedź.

Dyrektor departamentu MP Joanna Pauly:

Dobrze. To zacznę od pana Macieja Koniecznego, aczkolwiek odpowiedzi faktycznie będą dość podobne, jeśli chodzi również o pana Michała Biedę. Jeżeli chodzi o sam Fundusz Transformacji, musimy pamiętać, że nadal opieramy się na ustawie o finansach publicznych, więc musimy wydawać te środki zgodnie z ustawą o finansach publicznych, co nakłada pewne ograniczenia również w ich wydatkowaniu. Czyli nie możemy na wszystko, co byśmy chcieli. Jeżeli chodzi o kwestię tego, co jest takiego wyjątkowego, to ja z perspektywy już tych kilku miesięcy nadzoru widzę przede wszystkim możliwość finansowania właśnie zarówno inwestycji, jak i tematów miękkich, czyli połączenia tych dwóch elementów. I to jest pewnego rodzaju zmiana. Jeżeli chodzi na przykład o możliwość finansowania z funduszy unijnych, to bardzo często musimy finansować najpierw inwestycje, a potem projekt związany na przykład z przekwalifikowaniem. Tu mamy szansę realizowania tego łącznie, co wyklucza nam taki problem, że czasami na przykład mamy przygotowane inwestycje, ale nie mogą się one rozpocząć, bo nie mamy przygotowanych ludzi lub też przygotowujemy ludzi, a opóźniają nam się inwestycje, gdzie ci ludzie mogą zacząć pracę. Fundusz pozwoli nam na skoordynowanie tego w jednym momencie. Myślę więc, że to akurat jest wyjątkowy element.

Wyjątkowym elementem Funduszu jest również właśnie wspomniany program ekologiczny. Ten program ekologiczny może dotyczyć różnych tematów międzyresortowych. Z naszego punktu widzenia w ministerstwie, transformacja jest nie tylko i wyłącznie tematem Ministerstwa Przemysłu. To jest również temat Ministerstwa Klimatu, to jest temat Ministerstwa Edukacji, Ministerstwa Nauki. To jest kwestia zamy-

kania pewnych uczelni czy kierunków na uczelniach, oczywiście nie samych uczelni. To jest kwestia zmiany profilu nauczania niektórych szkół zawodowych. Zmiany samych nauczycieli, czyli nauczycieli zawodu, którzy nie będą już uczyli zawodów górniczych, a będą musieli uczyć na przykład w nowych technologiach pewnych elementów. Naszym zdaniem transformacja jest tematem międzyresortowym. I Fundusz Transformacji to umożliwia. Fundusz Transformacji umożliwia inwestowanie również w taki sposób, aby z inwestycji wyjść i na niej, krótko mówiąc, zarabiać i tworzyć kapitał na kolejne inwestycje. To też jest wyjątkowy element, jeżeli chodzi o ten Fundusz. Tu wchodzę już w odpowiedź dla pana Michała Biedy, dlatego że wkłady własne do ZIT-ów, myślę, byłyby możliwe, czy łączenie też tego z innymi źródłami finansowania, tylko że musimy również zwrócić uwagę na fakt, że te inne źródła finansowania mogą ograniczyć możliwość wejścia kapitałowego Funduszu. To znaczy, jeżeli na przykład będziemy mieli ograniczenie, że ze środków publicznych nie może być więcej niż 85 czy 95% udziału publicznego, bo jest na przykład ARP czy w ZIT-ach mamy ograniczenie, to musimy pamiętać, że Fundusz też będzie udziałem publicznym, a to z automatu może spowodować, że nie będziemy mogli pokryć wkładu własnego prywatnego.

Co jest jeszcze, myślę, ważne i co jest możliwe w ramach tego Funduszu Transformacji, to nie tylko i wyłącznie, tak jak powiedziałam, dotacje. Nie tylko i wyłącznie granty bezzwrotne, ale również właśnie możliwość tworzenia projektów z inżynierią finansową, czyli wejścia kapitałowe, gwarancje i tak dalej. Czyli te wszystkie elementy są w Funduszu możliwe. Mam nadzieję, że odpowiedziałam na panów pytania. Bo te pytania są akurat dość szerokie, żeby móc tu sobie krótko i treściwie odpowiedzieć.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł, proszę bardzo.

Poseł Łukasz Ściebiorowski (KO) – spoza składu Komisji:

Dziękuję. Poseł Łukasz Ściebiorowski. Mam, panie przewodniczący, pytanie do pani przedstawiciel ministerstwa, czy mamy to już ewentualnie określone, czy strategia to określi, czy priorytetem będą środki dla gmin, gdzie wydobywanie będzie się dopiero kończyć w perspektywie tych dwóch, trzech, czterech czy kilkunastu lat w tych gminach, o których mówiliśmy, czy też te gminy będą uwzględnione na równi z tymi, gdzie wydobywanie skończyło się w ostatnich kilku latach. Bo takie też mamy. Czy to będzie na równi traktowane, czy to konkretnie określi strategia? Bo istotne też jest, że na pewno te gminy, gdzie wydobywanie dopiero się kończyło, pewnie będą chciały starać się o te środki.

Dyrektor departamentu MP Joanna Pauly:

Tak. To znaczy, w tej chwili ani strategia, ani ustawa o Funduszu tego nie określa. Jest to możliwe również w konsultacjach, i to jest, myślę, bardzo dobry punkt, żeby zwrócić na to uwagę. Myślę, że priorytetem nie będzie być może do końca to, na jakich to będzie terenach, tylko priorytetem będzie to, jakie to wygeneruje zmiany w regionie w ogóle. Czyli jakie nowe miejsca pracy wygeneruje, w jaki sposób to ograniczy skutki przemysłu wydobywczego w ogóle. Ale Fundusz nie jest zamknięty ani na to, ani na to. Dziękuję.

Poseł Łukasz Ściebiorowski (KO) – spoza składu Komisji:

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję, pani dyrektor. Bardzo wyczerpująco przybliżyła nam pani ten Fundusz. Mamy nadzieję, że jednak przed końcem drugiego kwartału ten Fundusz będzie mógł ewentualnie przekazywać swoje środki finansowe, bo na tym nam zależy.

Winien państwu jestem informację. Pani minister przemysłu Marzena Czarnecka wcześniej deklarowała swoją obecność. Myśmy to posiedzenie już chyba po raz trzeci przedstawiali, przesuwaliśmy termin. Nie da się tak, żeby wszyscy byli i żebyśmy mogli realizować temat, ale dziękuję pani dyrektor, że pani to tak rzetelnie go przedstawiła. Pani minister prosiła, by przeprosić za nieobecność i podziękować, że mogliśmy dzisiaj wysłuchać pani dyrektor.

Proszę państwa, płynnie od tego tematu byśmy przeszli do kolejnego, który dotyczy wszystkich regionów górniczych, bo pozostałe cztery regiony zazdroszczą nam,

że dodatkowo ta ustawa się pojawiła i ten 1 mld 200 mln, jak pani dyrektor mówiła, środków w bliższej czy dalszej perspektywie czasowej wpłynie do województwa śląskiego. Ja zawsze mówię tak, że zapis jest, że nie tylko województwa śląskiego, że są inne podmioty, więc oczywiście Fundusz będzie działał szerzej i będzie można z tego skorzystać.

Jest z nami, proszę państwa, jak zawsze pan dyrektor Zygałło. Człowiek, który już rozgryzł Fundusze wielokrotnie. Cały czas monitoruje to, co się dzieje w ramach Funduszu Sprawiedliwej Transformacji. Razem z panem Mikołajem Korsakiem, który mu towarzyszy. Za chwilę dojdzie do nas pan wiceminister, więc jeśli państwo pozwolicie, to te kilka uwag na temat stanu wdrożenia Funduszu na rzecz Sprawiedliwej Transformacji bezpośrednio w relacji Ministerstwa Rozwoju Regionalnego, tak?

Dyrektor Departamentu Programów Regionalnych Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej Piotr Zygałło:

Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej. Często nazwy zmieniamy, tak że wszyscy wiedzą.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Posłuchamy, a później płynnie do tego tematu poprosimy pana marszałka i panią dyrektor. Wejdziemy w temat, co w województwie śląskim się dzieje w tym temacie, na jakim etapie jesteśmy. A teraz ogólnie, krajowo, panie dyrektorze, oddaję panu głos. Proszę bardzo.

Dyrektor departamentu MFiPR Piotr Zygałło:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, kilka słów z przysłowiowego lotu ptaka o Funduszu Sprawiedliwej Transformacji, to znaczy, nie znaczy to, że tamten Fundusz jest niesprawiedliwy, natomiast rzeczywiście ta zbieżność nazw może czasem wprowadzać w błąd. Jeżeli chodzi o ten Fundusz, drodzy państwo, to jest to pierwszy okres programowania, w którym taki Fundusz jest realizowany. I on również ma w sobie tę wyjątkową cechę pozwalającą łączyć inwestycje twarde i miękkie. To jest unikalne w stosunku do tradycyjnej polityki spójności, gdzie rzeczywiście strumienie finansowania na projekty miękkie i tak zwaną infrastrukturę są oddzielone i mocno zdemarkowane. Natomiast tutaj istnieje możliwość realizacji takich projektów. Najlepszym przykładem jest województwo wielkopolskie, którego największym flagowym projektem jest właśnie projekt zaliczany do kategorii projektów miękkich. Duży projekt outplacementowy. Postaram się państwa zbriefować o tym, co się stało od ostatniego posiedzenia podkomisji, na którym prezentowaliśmy dane. W życie weszło rozporządzenie tak zwane STEP. Ono umożliwiło wypłatę dużej zaliczki w wysokości 30% alokacji całego Funduszu. To nam łagodzi pewne niedogodności wynikające z faktu, że Fundusz Sprawiedliwej Transformacji tak naprawdę składa się z dwóch źródeł finansowania – z tak zwanych środków Next Generation EU, które mają krótszy horyzont realizacyjny, i z normalnego budżetu wieloletniego. Dzięki temu instytucje zarządzające mają pewien oddech związany z tak zwaną zasadą n+3, gdyż środki wypłacone w ramach zaliczki uznawane są na potrzeby tej zasady jako już certyfikowane. Rozliczane są dopiero na samym końcu.

Drodzy państwo, ogłoszone 132 nabory. Część z nich zakończona, część trwa. W tych naborach budżet, który został postawiony do dyspozycji beneficjentów, to jest ponad 10,5 mld zł. Do dofinansowania wybrano już 1130 inwestycji na kwotę środków UE 6,5 mld zł. Mamy już zawartych 838 umów na kwotę dofinansowania 4,3 mld zł, czyli, drodzy państwo, jedna czwarta Funduszu jest zakontraktowana. Oczywiście koleżanka i koledzy będą mieli pewnie bardziej aktualne dane. To co ja prezentuję, to są dane z 20 września.

Tutaj na tym slajdzie doskonale widać wyjątkowość tego Funduszu. Jak państwo widzą, działania miękkie wcale nie są jakimś pobocznym tematem, jeżeli chodzi o Fundusz Sprawiedliwej Transformacji. W tych naborach, które zostały ogłoszone, blisko 30% środków to są właśnie na działania związane z zatrudnieniem, z edukacją, a więc z tymi działaniami miękkimi. Oczywiście wsparcie przedsiębiorców, bo jak państwo pamiętacie, ten Fundusz służy właśnie tworzeniu warunków sprzyjających transformacji. On nie jest przeznaczony na tę twardą transformację, na restrukturyzację kopalń czy przedsiębiorstw górniczych, tylko na tworzenie warunków dla funkcjonowania właśnie w trakcie transformacji i bezpośrednio po niej. Następny slajd, drodzy państwo. Pewna specjaliza-

cja nam się rysuje. Oczywiście będziemy mogli powiedzieć, że ona się utrzymuje, dopiero kiedy wszystkie środki zostaną zakontraktowane, natomiast, jak państwo widziecie, przykładowo województwo dolnośląskie na ten moment wyróżnia się na przykład, jeżeli chodzi o projekty z zakresu energetyki i środowiska. Z kolei trzy województwa bardzo jednoznacznie kładą nacisk na infrastrukturę społeczną.

Króciutki rys poszczególnych województw. Tutaj szybko musimy przeskoczyć do początku. Drodzy państwo, województwo śląskie – tutaj liczby są największe i zaangażowana kwota środków jest zdecydowanie największa. Ale to województwo budżet sprawiedliwej transformacji ma na poziomie ponad 2 mld euro. Na ten moment podpisane 453 umowy na kwotę blisko 3 mld zł, drodzy państwo.

Województwo dolnośląskie – tutaj też dane są zaawansowane, 141 umów, na kwotę blisko 0,5 mld zł, jeżeli chodzi o część wkładu UE.

Województwo łódzkie – te dane może są mniej zaawansowane, ale za chwilę rozwinę ten wątek. Na ten moment 28 umów na kwotę 180 mln zł.

Województwo małopolskie – 158 umów, też zbliżamy się do liczby 0,5 mld zł zaangażowania w podpisanych umowach.

Województwo wielkopolskie – 386 mln w 58 umowach.

Drodzy państwo, kilka słów o województwie łódzkim, ale i dolnośląskim. Tutaj, jak państwo pamiętacie, w planach transformacji i w programach operacyjnych zapisana była tak zwana klauzula rendez-vous, że wrócimy do rozmów z Komisją.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Panie dyrektorze, przepraszam bardzo. Gdybyśmy te wyzwania i zagrożenia zostawili na koniec, jako spięcie, to wtedy podsumujemy nasze dzisiejsze spotkanie. Pan dyrektor zakończył, tak?

Dyrektor departamentu MFiPR Piotr Zygałło:

Dobrze. Tak. Może tylko ostatni slajd, którym zakończę. Jak widziecie państwo, ten postęp jest bardzo widoczny we wszystkich województwach. Województwo łódzkie zakładamy, że teraz przyspieszy z tego tytułu, że praktycznie już się zakończyły uzgodnienia z Komisją co do planu transformacji. Ta klauzula rendez-vous i zmiany, a może nie tyle zmiany, co doprecyzowania transformacji dla województwa łódzkiego, dla subregionu bełchatowskiego, zostały już w zasadzie nieformalnie z Komisją uzgodnione i tutaj postęp będzie zapewniony.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję, panie dyrektorze. Otworzę dyskusję w tym temacie dopiero po następnym punkcie, który omówimy, a teraz chciałbym oddać głos panu marszałkowi Grzegorzowi Boskiemu. Przechodzimy do tematu: informacja na temat stanu wdrożenia Funduszu na rzecz Sprawiedliwej Transformacji w województwie śląskim. Dane, które pan dyrektor przedstawił, tak jak zaznaczył, są z datą 20 września. Dziś już mamy kilka dni do przodu, więc pewnie otrzymamy za chwilę aktualne dane dotyczące województwa śląskiego. Panie marszałku, oddaję panu głos.

Wicemarszałek województwa śląskiego Grzegorz Boski:

Dziękuję, panie przewodniczący. Drodzy parlamentarzyści, panie i panowie, zaproszeni goście, bardzo miło mi powitać was na ziemi śląskiej. Ziemi, która jest największa obszarem, jeśli chodzi o górnictwo. Województwo, które ma największy budżet Funduszu na rzecz Sprawiedliwej Transformacji. Jesteśmy w miejscu, gdzie przed laty wydobywany był węgiel. To pokazuje tę transformację terenów przemysłowych. Ale jak tu rozmawiamy, to czuję, że dużo ważniejsze tematy to jest transformacja społeczna, transformacja gospodarcza, bo to jest przyszłością i wszyscy powinniśmy to widzieć na horyzoncie.

Szanowni państwo, mamy bardzo dużo doświadczenia, jesteśmy po dwóch latach wdrażania Planu Sprawiedliwej Transformacji, ale powinniśmy myśleć, co po roku 2027, bo już zaczynamy rozmowy na temat tego, co w przyszłym budżecie UE. Powinniśmy też zabezpieczyć środki i też swoje interesy w tym, co nas czeka. Mamy bardzo dobry moment, bo od 1 stycznia mamy przewodnictwo Polski w UE. Wydaje mi się, że to jest bardzo dobry moment, chwila na to, żeby akcentować te tematy, abyśmy nie zostali

pominięci, abyśmy mogli być sygnatariuszem środków UE. Oczywiście o szczegółach tego, jak wdrażamy w województwie śląskim Plan Sprawiedliwej Transformacji, powie pani dyrektor. Ja bardzo serdecznie chciałem was przywitać na ziemi śląskiej i życzyć dobrych rozmów, takich, które na przyszłość będą nam procentowały. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękujemy panu marszałkowi. Proszę państwa, doszedł do nas wojewoda śląski, pan Marek Wójcik. Serdecznie witamy w naszym gronie. Żeby nie przedłużać, oddaję głos pani dyrektor Staś, osobie, która pracuje w urzędzie nad tymi tematami, bo przecież transformacja w województwie śląskim to nie tylko kilka ostatnich lat, ale kilkadziesiąt. Pani dyrektor, pani wie najwięcej na temat tego, co się dzieje w tym zakresie. Chciałem przypomnieć, że ta dyskusja i te uzgodnienia to rok 2019. Przygotowujemy dokumenty i konsultacje. Trochę więc czasu już upłynęło. Dzisiaj już trzeba dopinać i realizować, dlatego dzisiaj temat stanu wdrażania. Proszę bardzo.

Dyrektor Departamentu Rozwoju i Transformacji Regionu Urzędu Marszałkowskiego w Katowicach Małgorzata Staś:

Dziękuję bardzo za oddanie głosu. Muszę zacząć od wyzwań, bo transformacja to jest nasze wyzwanie i państwo doskonale wiecie, z czym się zmierza województwo śląskie. 80% osób zatrudnionych w górnictwie w Polsce pochodzi z naszego województwa. 43% tych osób to są osoby w UE. Taki odsetek to są osoby, które pochodzą z górnictwa. 120 tys. osób jest zatrudnionych w przemysłach okołogórnictwowych. Wiemy, że do roku 2030 zmierzmy się z redukcją miejsc pracy. Jest to około 35,5 tys. miejsc pracy, z czego ponad 24 tys. będą pochodzić z tych okołogórnictwowych. Czyli to są duże wyzwania, które stoją przed samorządem województwa śląskiego, przed naszymi gminami, spółkami, przed naszą społecznością, powiedzmy sobie szczerze, przed społecznością naszego regionu. Oczywiście dużym wyzwaniem jest ograniczenie wykorzystania węgla do produkcji energii, do produkcji ciepła i przechodzenie na innowacyjne metody przyjazne dla środowiska. Oczywiście mamy największy odsetek terenów zdegradowanych, zdewastowanych. To jest ponad 8700 ha terenów zdewastowanych, z czego tereny pogórnice to jest ponad 5 tys. ha.

Tak naprawdę to, co państwo tu podkreślacie, województwo jest w permanentnym procesie transformacji. Od zawsze jest w procesie transformacji. Jesteśmy województwem, które jest na różnych etapach tej transformacji i jeszcze przed nami transformacja. Tu i teraz jest transformacja, była transformacja i przed nami jest transformacja. Chciałabym mocno podkreślić to, co mówił też pan marszałek – środki europejskie od zawsze uczestniczą i wspierają nas w procesach transformacji. I chciałam pokazać, jak te środki dla województwa zmieniały się z czasem, bo zaczynaliśmy od kwoty 280 mln euro w roku 2024, ale już przy środkach przedakcesyjnych wybieraliśmy projekty związane z transformacją. „Nowe Gliwice” to był projekt przedakcesyjny i już wtedy w województwie czuliśmy potrzebę wykorzystania środków przedakcesyjnych i środków europejskich do wspierania procesów transformacyjnych. Nie tylko budowa dróg, nie tylko budowa kanalizacji, nie tylko działania związane z ochroną środowiska, wspieranie małych i średnich przedsiębiorstw, ale właśnie wspieranie procesów rewitalizacji i transformacji. Wtedy mówiliśmy o rewitalizacji. Dziś nareszcie możemy mówić o transformacji. Dał nam tę możliwość Fundusz Sprawiedliwej Transformacji i działania z nim podjęte.

Jak państwo widzicie, w 2007–2013 r. – 1,7 mld, w 2014–2023 – 3,5 mld i wreszcie dochodzimy do roku 2021–2027, gdzie mamy astronomicznie dużą pulę środków – trzeci co do wielkości regionalny program w UE – 5 mld. Duże wyzwanie przed zarządem województwa. Ale w tych 5 mld pojawia się Fundusz Sprawiedliwej Transformacji i to, powiedzmy sobie szczerze, dla województwa jest najlepsze, co mogło się pojawić, jeżeli chodzi o procesy transformacyjne i wdrażanie procesów transformacyjnych. To jest taki priorytet, można powiedzieć, że taki program w programie. Priorytet z dwudziestoma sześcioma działaniami i dużym wyzwaniem, o którym wspomniał tu już pan dyrektor, bo przyszedł STEP. STEP pozwolił nam łatwiej trochę odczuć rok 2025, ale część środków musimy w roku 2026 wydać. Zatem prężnie działamy, żeby te środki wydać.

Tu państwo widziecie całe 5 mld euro i zaangażowanie w pracę nad całymi 5 mld euro. W tej chwili ponad 66% alokacji mamy w konkursach, ponad 42% alokacji w projektach wybranych, 30% w umowach podpisanych. Oczywiście słupki płatnościowe ministerstwo i my chcielibyśmy, żeby były większe, ale to jest naturalny proces wdrażania programu. Teraz zamówienia, programy ruszają. Na razie to jest skromne 3% płatności, do Komisji przekazane 1,8%.

Tu państwo widziecie wszystkie osie, dziesięć osi, które jest w programie. Chciałabym zwrócić szczególną uwagę na dziesiątą oś. To jest oś związana z transformacją. Widziecie państwo tę czerwoną strzałkę, bo tak naprawdę właśnie ta oś obejmuje te dwadzieścia sześć działań. Widzimy, że mamy działania: w pierwszym priorytecie działania rozwojowe, działania z przedsiębiorcami bardzo mocno zostały ruszone. Widzimy kwestię sprawnego transportu. Widzimy też to, co tu bardzo mocno wybrzmiewało, nawet z funduszy przedakcesyjnych Europejskiego Funduszu Społecznego działania związane ze społeczeństwem też są bardzo wysoko realizowane. No i 71% w programie to jest tyle uruchomionych naborów z FST.

Dlaczego tak mocno i prężnie uruchamiamy działania skierowane do przedsiębiorców? Odpowiedź była na samym początku. Musimy stworzyć miejsca pracy. Musimy przeciwdziałać spadkowi miejsc pracy. Nasz Terytorialny Plan Sprawiedliwej Transformacji bardzo ambitnie przedstawia ponad 27 tys. miejsc pracy stworzonych w małych i średnich przedsiębiorstwach i bardzo mocno to monitorujemy. To jest priorytet przy wyborze przedsiębiorstw, przy rozmowie z dużymi firmami, z firmami ośrodkowymi, które mogą realizować swoje projekty w ramach FST.

Ogłosiliśmy 53 nabory. To jest – tak jak wspomniałam – 71% alokacji. Proszę zobaczyć, jakie osiągnęliśmy zainteresowanie FST – powyżej 2 mld, czyli 104% alokacji, którą posiadamy FST, prawie 1500 złożonych projektów, z których część jest oceniona, a część jeszcze w fazie oceny. Mamy wybranych 651 projektów, umowy podpisane na 4,21 mld. To jest też powyżej średniej naszego programu – 44,3% alokacji. Przepraszam – wybrane projekty, a podpisane umowy – przyspieszyłam – na 31,27% alokacji, 493 umowy, choć to są dane na 30 września. Pan dyrektor miał dane na 20 września. Państwo widziecie, jak to dynamicznie się zmienia, jak porównanie nasze dane. Myślę, że nie przekłamałam, że kolejne są już podpisane, tylko jeszcze ich nie widać w prezentacji systemu. To jest bardzo dynamiczny proces.

Chciałabym zwrócić uwagę, które działania są najbardziej oblegane przez beneficjentów i jest najwięcej złożonych wniosków. To są działania skierowane do małych i średnich przedsiębiorstw, to są działania związane z odnawialnymi źródłami energii i to są działania związane z włączeniem społecznym, czyli z tymi tematami miękkimi. Mamy tu 200% chętnych w stosunku do posiadanej alokacji.

Tutaj państwo widziecie, jak złożone projekty się rozkładają na poszczególne działania. Żeby nie była gołosłowna, najwięcej projektów złożonych jest w działaniach związanych z małymi i średnimi przedsiębiorstwami. Potem bardzo dużo, jeżeli chodzi o działania, z OZE, no i włączenie społeczne.

Jeżeli chodzi o kryteria wyboru dla dwudziestu sześciu działań, to dwadzieścia trzy działania mają już kryteria zatwierdzone przez Komitet Monitorujący. Zostały nam jeszcze trzy działania, do których musimy zatwierdzić kryteria, ale to wszystko przed nami i całkiem niedługo, na kolejnym Komitecie będziemy mogli te działania zatwierdzić.

Jeżeli chodzi o ścieżkę pozakonkursową, bo taka ścieżka też jest w FST, to 20% środków, około 443 mln euro, jest przeznaczone na ścieżkę pozakonkursową na dwadzieścia trzy projekty. Ogłoszone zostały nabory i zostało złożonych dziewiętnaście projektów na 86% tej alokacji dostępnej na ścieżkę pozakonkursową. Dziewięć projektów zostało już wybranych do finansowania na 780 mln zł, co stanowi 41% alokacji projektów kluczowych. Teraz państwu pokażę, które to są projekty. To jest hub gamingowy – my tak w skrócie go omówimy, ale to jest dzielnica nowych technologii, Katowice, hub gamingowo-technologiczny. Projekt jest wybrany do finansowania. Oczekujemy na notyfikację Komisji i szybkie podpisanie umowy, bo wiemy, że beneficjent – patrzę w kierunku miasta Katowice – już jest w tej strefie, że chciałby rozpocząć wdrażanie.

Kolejny to hub Gliwice, gdzie mamy podpisaną umowę. Śląskie Interdyscyplinarne Centrum Chemii. Tu też jest podpisana umowa. Zielony hub, hub tyski, hub zielonej gospodarki. Niestety ta sama sytuacja co Katowice – czeka na notyfikację pomocy publicznej ze strony Komisji Europejskiej. Śląska sieć innowacji, która ma wspierać przedsiębiorców naszego regionu w rozwoju swoich strategii, w rozwoju swoich firm. Ten projekt jest wybrany do dofinansowania. Adaptacja zabytków budynków pokopalnianych na potrzeby Muzeum Śląskiego w Katowicach. Ten projekt jest również projektem kluczowym tego okresu programowania. I tu bardzo pięknie można pokazać na przykładzie tego projektu, że transformacja to nie jest jeden okres programowania. Jesteście państwo w budynkach, które uzyskały dofinansowanie. Część środków i część rzeczy została zrealizowana w okresie 2007–2013, część środków i część działań została zrealizowana w okresie 2014–2020. Jeszcze ten obszar rewitalizujemy, choć mówimy, że mamy piękny kwartał kultury i zarówno my, jak i Komisja się nim bardzo mocno chwalimy, bo cały jest realizowany ze środków europejskich. To właśnie na końcu będę chciała bardziej pokazać i omówić.

Mamy też Regionalne Obserwatorium Procesów Transformacji. To jest nasza druga edycja projektu, gdzie umowa jest podpisana. Utworzenie systemu zarządzania terenami poprzemysłowymi – jest to nasza słynna baza OPI TPP. Dwójka była w poprzednim okresie programowania, w tym okresie programowania unowocześnienie bazy, czyli trzecia edycja.

Chciałabym parę słów powiedzieć o naszym projekcie, który realizujemy przez nasz departament, bo to jest takie nasze dziecko. Co jest najważniejsze – pierwszą edycję realizowaliśmy dzięki dużej otwartości, bo tak naprawdę zarząd województwa ma radę do spraw transformacji. Wcześniej to był zespół do spraw transformacji, który funkcjonuje od 2019 r. Wspiera on zarząd w podejmowaniu decyzji o transformacji. Tam padła taka pierwsza заявка, żeby stworzyć taki projekt, który będzie związany z obserwowaniem procesów transformacji, żeby to był projekt z wieloma partnerami. Poszliśmy z tematem do Komisji i Komisja pozwoliła nam to w pierwszym priorytecie b + r realizować ten projekt. Powiem szczerze, że pomimo że to są badania, że to są spotkania z górnikami, że to jest wiele warsztatów z interesariuszami, to nadawanie sznytu polityki spójności i innowacyjności czasami nas i naszych partnerów dużo kosztowało.

Pierwszą edycję robiliśmy w czwórkę, bo był Główny Instytut Górnictwa, Górnicza Izba Przemysłowo-Handlowa i był Związek Zawodowy Górników. Tak naprawdę więc uczyliśmy się trochę polityki spójności. Nareszcie pojawił się Fundusz Sprawiedliwej Transformacji i możemy realizować obserwowanie w pełni. Projekt jest przewidziany do realizacji w latach 2024–2026. Jest to prawie 11 mln zł.

Poszerzył nam się też skład instytucji, które weszły do nowej edycji. Mamy osiem instytucji i tu mamy samorząd województwa, mamy Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach, mamy Główny Instytut Górnictwa, Katowicką Specjalną Strefę Ekonomiczną i mamy Górniczą Izbę Przemysłowo-Handlową – partnera z naszej pierwszej edycji. Mamy Związek Zawodowy Górników w Polsce i doszło do nas Porozumienie Związków Zawodowych KADRA oraz Polska Zielona Sieć, organizacja pozarządowa. Uśmiecham się, bo bardzo się cieszymy.

Zatem te wyzwania, które przed w tym projekcie to monitorowanie procesów, badania, ewaluacje z tym związane, warsztaty. Wychodzimy też na zewnątrz z warsztatami, wychodzimy do beneficjentów procesów transformacji, wychodzimy z kafejkami internetowymi, żeby jak najbardziej rozmawiać o potrzebach. Czego tak naprawdę potrzebujemy w tych procesach w różnych środowiskach, jak się do tych procesów transformacji przygotować, jakiego typu projektów potrzebujemy? Powiem od razu, że pierwsza edycja miała wpływ na zapisy i zarysy konkursów, które pojawiły się w Terytorialnym Planie Transformacji. Staramy się przez te dyskusje, przez te badania również wdrażać to, żeby jak najlepiej działał FST i jak najlepiej odpowiadał na potrzeby naszych mieszkańców w procesie transformacji.

Oprócz tego mamy też projekt wsparcia procesu sprawiedliwej transformacji poprzez promocję i edukację wyższą. Dlaczego? Bo chcemy w województwie śląskim zatrzymać ludzi młodych, chcemy z nimi rozmawiać o procesie transformacji. Ci bowiem, któ-

rzy są w naszym regionie, to wiedzą najlepiej, w jaki sposób przeprowadzić ten proces transformacji. Chcemy upowszechniać wiedzę, chcemy kreować potrzebę nauki, chcemy pokazywać też nasz region jako dobre miejsce do nauki, do pozostania tutaj. Do naszych działań mamy zaangażowanych tu ośmiu partnerów, sześć uczelni: górnośląską, zagłębiowską, metropolię i Fundację Viribus.

Taka mała retrospekcja 20 lat w UE, że podczas wdrażania od zawsze – powiem: od zawsze, bo tu jest 2004, wiem, że były też fundusze przedakcesyjne, że robiliśmy dużo z funduszy przedakcesyjnych – ale działania związane właśnie z transformacją, państwo widziecie te projekty. To taka moja mała refleksja na temat Funduszu Sprawiedliwej Transformacji, funduszu europejskiego. Pani dyrektor faktycznie mówiła o spółce. Pytam, czy mówimy o spółce, czy o środkach unijnych? Musimy to jednak rozdzielać. Ja mówię o środkach unijnych. Jestem fanką środków unijnych. Wspaniale, że nareszcie mamy i ktoś dołożył z budżetu państwa środki do spółki, która ma na celu uzupełnienie tak naprawdę tego całego kolorytu środków europejskich. Bo środki europejskie, jak państwo wszyscy doskonale wiecie, bo widzę państwa i kojarzę, stanowią uzupełnienie sprawiedliwej transformacji, tych procesów tworzenia nowych miejsc pracy w małych i średnich przedsiębiorstwach. Są skierowane do firm okołogórnictwa, do pracowników firm okołogórnictwa. Są skierowane do rodzin górniczych, żeby pomóc im się zmierzyć z procesem transformacji.

Unijny FST nie mówi, że mamy nie mówić o tradycji. On pozwala nam włączać tradycję, wręcz pokazywać ją w projektach i pokazywać, jak my tę tradycję zmieniamy, w jakim kierunku później podążamy. Bardzo dużo jest takich projektów. Powiem szczerze, że pierwszy raz, wdrażając fundusze europejskie, odczułam, pomimo że jestem w takim gorsecie funduszy europejskich, FST jest dedykowany do potrzeb danych regionów. Dobrze, że u nas w Polsce jest realizowany regionalnie, oddolnie, dlatego że nasze regiony pięknie się różnią. Każdy jest inny i każdy jest inny w tym procesie transformacji. Każdy z nas może sobie dobrać narzędzia, które wdraża w FST. To co powiedział Zygałło – bezcenne – że w projekcie mającym znamiona twarde możemy zrobić szkolenia, warsztaty, różne działania, które są powiązane z infrastrukturą, czego nie mogliśmy zrobić w okresie 2014–2020. Nawet byliśmy takim regionem ambitnym, że chcieliśmy powiązać te działania infrastrukturalne z jednego funduszu z działaniami miejskimi z drugiego funduszu i przyznam się – polegliśmy, bo nie jesteśmy w stanie tych procedur równolegle przeprowadzić. Okazało się, że jak chłopaki budowały budowlę, to nie mogły szkolić. Musieli poczekać, aż budowla powstanie. A my musieliśmy n+3 rozliczyć z projektów miękkich. Dzisiaj FST daje nam niesamowitą wartość dodaną. Możemy to robić razem i jako region mamy takie projekty. Mamy zapotrzebowanie na takie projekty. To, że Fundusz patrzy jeszcze niżej niż nasz region, patrzy na NTS-3. To jest bardzo ważne. Bo tak jak powiedziałam, regiony się pięknie różnią i my w środku też się pięknie różnimy. Zupełnie są inne potrzeby naszych poszczególnych podregionów. To wyszło przy pierwszych konsultacjach. W 2019 r. spotkaliśmy się z podregionami i zapytaliśmy, czego potrzebują, na co chcieliby pokierować Fundusz Sprawiedliwej Transformacji. Odpowiedzi były niesamowite i zupełnie inne w każdym podregionie. Było bardzo mocno widać specjalizację podregionów.

To co mówiłam – transformacja jest długofalowa. Projekty trwają. Zaczęliśmy pewne projekty i kończymy je. Cały czas są nowe zapotrzebowania, nowe realizacje projektów. Są problemy z zagospodarowaniem terenów poprzemysłowych, pogórnictwa. Ustawa i kwestie rewitalizacji w poprzednich perspektywach. Na siłę próbowaliśmy to realizować w reżimach rewitalizacji, ale trudno mówić Bytomowi, żeby skoncentrował się na pewnym obszarze rewitalizacji, jak u niego ten obszar wylewa się poprzez... właściwie to cała gmina, nie wiem, panie prezydencie, ale cała gmina zmaga się z procesem rewitalizacji, a tu nagle mają dookreślić: tyle mieszkańców, taka powierzchnia i tutaj celuję mój gminny program rewitalizacji. FST daje nam oddech. Możemy to realizować. Oczywiście to wszystko musi być uzasadnione i możemy realizować nareszcie projekty, których tak naprawdę nie mogliśmy realizować pod rygorami polityki spójności.

Co jest w naszym województwie charakterystyczne, to że nie mówimy, że rewitalizacja jest punktowa i dotyczy Bytomia, bo my się rozlewamy. Ta działalność ma skutki

dla wielu obszarów. Widzimy bardzo duże zaangażowanie przedsiębiorców. Przedsiębiorcy chcą – i tu znów patrzę w kierunku pana prezydenta, bo taki przykład: niedawno podpisana umowa z ARCHE – chcą iść w tych kierunkach, ale potrzebują czegoś ekstra, żeby się zaangażować nie w teren zielony, tylko w teren zdegradowany, który wymaga więcej nakładów. Jest ten plus, który pokazuje, że nie mówimy o instrumentach zwrotnych, tylko mówimy o dotacjach. Mówimy o ekstra dodatkowej pomocy publicznej dla tych przedsiębiorstw. Te 10 plus to czasami jest bardzo dużo dla danego przedsiębiorcy. Apeluję do państwa, żeby o tym głośno mówić, kiedy mówimy o nowo tworzonych dokumentach. Wiem, że teraz tak gruchnęło o tej polityce spójności, że mogłaby być zagrożona. Ja całą noc nie spałam, bo jestem straszną fanką polityki spójności. Musimy też jednak mówić, że ta odmienność FST dla nas, dla regionów pogórnich, jest bardzo ważna. Możliwość elastycznego wdrażania, elastycznego dostosowania do potrzeb tego Funduszu jest bezcenna i warto by było, aby ten instrument był realizowany też w nowej perspektywie, bo on odpowiada za cały proces transformacji.

I tu już bardzo krótko takie spojrzenie na transformację Katowic, przez pryzmat Katowic, gdzie można popatrzeć na trzy odsłony. Jedna to Silesia City Center, gdzie powstaje centrum rozrywkowo-handlowe i działalność typowo przedsiębiorcza. Typowe działania przedsiębiorców w 2005 r. Później mamy 2015 r., gdzie są działania samorządu województwa, miasta, wspólny teren, wspólne trzy projekty stwarzają nam strefę kultury, którą jeszcze musimy trochę podrasować, czyli działania Muzeum Śląskiego, aby dokończyć. I co przed nami? Właśnie ten hub technologiczno-gamingowy, trzecie odkrycie, trzecia kopalnia Wieczorek. Zupełnie więc inne spojrzenie, kierunek bardziej przedsiębiorców, bardziej innowacja, bardziej otwarcie się na potrzeby ludzi młodych. To jest od roku 2025 i miejmy nadzieję, że zrealizujemy w 2029. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję serdecznie pani dyrektor za takie eleganckie, naprawdę super przedstawienie problemu, tego, co się dzieje w województwie śląskim. Nawet pan przewodniczący Hutek jest zadowolony z tego, ile się tu robi. A chylę też czoło przed związkami zawodowymi, że udało się państwu w tym wszystkim aktywnie uczestniczyć. Nie jest tak, że to się bierze samo z siebie. Pani dyrektor wspomniała, że od roku 2018 prace już trwały. Tu, w tym miejscu, gdzie jesteśmy, przecież do roku 1999 sprawnie funkcjonowała kopalnia Katowice. Te dwadzieścia kilka lat, które upłynęło, i mamy takie wspaniałe centrum kulturalne. O tym pani dyrektor mówiła, że w jednym miejscu mamy takie centra kulturalne, w innym mamy konferencyjne, w trzecim mówimy o nowym przemyśle. To wszystko więc w jakiś sposób się odbywa. Słusznie pani dyrektor zauważyła po raz wtóry, jak któryś z przedmówców wcześniej, że te dwa Fundusze się uzupełniają. Dobrze, że mamy szczęście, że udało się zapisać w tej umowie społecznej, związki zawodowe zapisały i były się o to, żeby Fundusz Transformacji Śląska tu się znalazł. Dzięki temu mamy środki. Wszystko zależy od nas, jak je wydamy, a naszym wspólnym działaniem ma być to, żeby te dwa Fundusze jakoś się uzupełniały i tam, gdzie jeden nie może, to drugi potrafi. Bo w konsensusie mamy kreować przyszłą rzeczywistość Śląska, a Warszawa czy ludzie z Brukseli.

Proszę państwa, otwieram dyskusję w temacie materiałów, które zostały przedstawione. Proszę o jedno, żebyśmy się czasowo wstrzelili w przerwę, którą powinniśmy rozpocząć 15 minut temu, tak żebyśmy weszli do tej przerwy w czasokresie, w którym była wpisana. Proszę bardzo. Pani poseł Monika Rosa była pierwsza jako kobieta z prawej, później pan prezes. Proszę bardzo.

Poseł Monika Rosa (KO) – spoza składu Komisji:

Bardzo dziękuję. Wiele zostało powiedziane, dlaczego Fundusz jest tak kluczowy dla regionów, które przechodzą transformację. Pytanie więc o kolejną perspektywę budżetową – formy tego Funduszu, jego możliwości utrzymania i tego, co się dzieje w UE w kontekście tego Funduszu, ewentualnie jego rozszerzenia na inne obszary transformujące się w UE. Podkreślam, że to jest dla nas kluczowe – to szczególnie mówiła pani dyrektor – jego elastyczność, i z pewnością nie jest w naszym interesie jego włączenie w Fundusz Spójności.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Proszę bardzo, panie prezesie.

Prezes Głównej Izby Przemysłowo-Handlowej Janusz Olszowski:

Dziękuję. Czuję się trochę wywołany do tablicy przez panią dyrektora Staś, bo była uprzejma wspomnieć, że Izba Górnicza jest współuczestnikiem projektu „Regionalne obserwatorium procesu transformacji” – już druga edycja w tej chwili. Kilka uwag, jak obserwowaliśmy ten proces. Otóż, proszę państwa, jak zaczynaliśmy, to chcę powiedzieć, że zainteresowanie przedsiębiorców możliwym wsparciem do uzyskania tego Funduszu było naprawdę mizerne. Teraz, po kilki latach, obserwujemy, że przede wszystkim dużym sukcesem jest to, że tym Funduszem objęte są duże firmy otoczenia górnictwa. Mamy około 50 tak zwanych firm działających w otoczeniu górnictwa, które przez wiele lat były najnormalniej dyskryminowane, bo środki szły tylko do małych, średnich i mikro, a teraz odnotowujemy wiele projektów, gdzie uczestniczą również duże firmy. Obserwujemy, że coraz więcej członków Izby korzysta z tych instrumentów, wniosków jest coraz więcej. Obserwujemy, że firmy jednak zaczynają rozumieć, czy już zrozumiały, że nie ma innego wyjścia – musimy się zmieniać, musimy się transformować. Cały problem polega tylko na tym, żeby ta transformacja rzeczywiście była sprawiedliwa. A kiedy ona będzie sprawiedliwa? Jeżeli będą wystarczające środki i wystarczająca ilość czasu na przeprowadzenie tych procesów.

Tak że przede wszystkim chcę powiedzieć, że na Śląsku mamy bardzo dobry regionalny plan sprawiedliwej transformacji. Jak już wspomniała pani dyrektor, coraz lepiej to wszystko zaczyna funkcjonować. Ale jakie są minusy tego wszystkiego? Otóż, proszę państwa, uważam, że ten budżet wsparcia Funduszu, mówiąc delikatnie, jest bardzo daleko niewystarczający. To jest kropla w morzu potrzeb. Na koniec chcę państwu powiedzieć, że nie tak dawno mieliśmy takie warsztaty w ramach Europejskiego Stowarzyszenia Węgla Kamiennego i Brunatnego EURACOAL, gdzie poszczególne państwa węglowe prezentowały, na jakim etapie są procesy transformacji i jak są finansowane. Dam państwu taki przykład: Bułgaria, która ma w tej chwili trzy kopalnie podziemne i dwie kopalnie współpracują z elektrowniami. Mają oczywiście opracowany proces transformacji, który ma być zakończony do 2030 r. Ale tam jest budżet 53,5 mld euro. Na trzy małe minizagłębia. Jeżeli to porównamy do naszego potencjału, to rzeczywiście jeszcze raz powtórzę: te mechanizmy zaczynają coraz lepiej funkcjonować, ale z tym budżetem nie poradzimy sobie z transformacją. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję bardzo panu prezesowi. Czy ktoś jeszcze chce zabrać głos? Chwileczkę, chcę przywitać pana ministra Jacka Karnowskiego. Panie ministrze, witamy serdecznie na naszym posiedzeniu. Jesteśmy już w końcówce pierwszego punktu złożonego z dwóch elementów, czyli po Funduszu Transformacji Województwa Śląskiego weszliśmy w analizę tego, co udało się zrobić w ramach FST tu na Śląsku. W tej chwili trwa dyskusja. Proszę bardzo. Panie przewodniczący Hutek, oddaję panu głos, ale żeby pan za dużo nie mówił. Niech pan da szansę innym.

**Przewodniczący Krajowej Sekcji Górnictwa Węgla Kamiennego NSZZ „Solidarność”
Bogusław Hutek:**

Mam tylko jedno pytanie. Pani dyrektor, przy takiej informacji chciałbym, żebyście też mogli podać informację, ile powstało trwałych stałych miejsc pracy przy tym Funduszu Transformacji. Bo rozumiem, że różne działania się dzieją, tylko ja bym chciał usłyszeć, ile powstaje miejsc pracy – trwałych miejsc pracy, nie chwilowych. Trwałych miejsc pracy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję panu przewodniczącemu. Proszę bardzo, kolega poseł.

Poseł Łukasz Ściebiorowski (KO) – spoza składu Komisji:

Jeszcze raz Łukasz Ściebiorowski. Pani dyrektor, pytanie, bo tu nie wybrzmiało nigdzie, nasza Górnośląska Zagłębiowska Metropolia, bo wiemy, a myślę, że posłowie spoza regionu również, że taka tu działa. W perspektywie dalszej działalności tego Funduszu, jakie jest miejsce GZM, jeżeli chodzi o działalność tego Funduszu, ewentualnie,

jakie zmiany trzeba zrobić – bo działalność tego Funduszu określa ustawa – by GZM też mógł z tego korzystać. Jeżeli nie korzysta, to w jakim zakresie mógłby w przyszłości? A przecież tworzą go miasta, które też z tego Funduszu korzystają. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję. Może pani dyrektor odniesie się do tych pytań. Bardzo proszę.

Dyrektor departamentu UM w Katowicach Małgorzata Staś:

Jeżeli chodzi o prace nad nową perspektywą, to przygotowujemy stanowiska samorządów i strony rządowej. W tych stanowiskach przynajmniej samorząd województwa śląskiego bardzo mocno podkreśla wagę FST. Dziękujemy za poparcie każdemu, kto widzi tę potrzebę inności sposobu wdrażania kwestii związanych z szeroko pojętą nie tylko transformacją górnictwem, ale transformacją przemysłową. To jest ważne, żeby te regiony, które są regionami przemysłowymi, rozwijać i wprowadzić na dobry tor rozwoju, żeby były konkurencyjne, nie w gospodarce europejskiej, ale już gospodarce światowej. To jest jeden z ważniejszych elementów.

Jeżeli chodzi o Izbę, to popieramy. Zaczęliśmy rozmowy z FST w momencie pandemii. Robiliśmy to wirtualnie, szanowni państwo. Trudne było wyzwanie. Pamiętam, jak mieliśmy pierwsze spotkanie w Izbie. Faktycznie byli przedsiębiorcy z różnych województw, nie tylko z województwa śląskiego. Rozmawialiśmy wtedy, zachęcaliśmy do tego, żeby rozmawiali z nami i powiedzieli, czego potrzebują. Bo to – nawiążę do kolejnego pytania – to są te trwałe miejsca pracy. Muszę tu bardzo mocno podziękować Izbie za organizację, wspieranie nas i pomoc, bo tak naprawdę firmy okołogórnictwa nie chciały z nami rozmawiać. Oni mają swoje tajemnice handlowe. Przyszedł jakiś samorząd, przyszli jacyś urzędnicy, pan marszałek i co oni mi tu mówią? Ten pierwszy moment naprawdę był najtrudniejszym momentem. I tu państwu współczuję, bo to był pierwszy moment, żeby pokazać, że administracja OK – mamy w dyspozycji środki europejskie, chcemy coś dla was ekstra zrobić, powiedzcie, jakie macie potrzeby. Szczególnie podkreślam co do dużych firm. Widzimy, że teraz druga edycja, którą rozpoczęliśmy z dużymi firmami spowodowała, że prawie 40 projektów nam się złożyło z dużych firm okołogórnictwa. Mówimy tu o firmach okołogórnictwa, które chcą się przebranżowić.

Tak jak wspomniałam, naszą ambicją jest 27 tys. miejsc pracy w roku 2029 i po tym roku, bo liczymy jeszcze chwilę po roku zakończenia realizacji, plus 2 lata po roku zakończenia realizacji programu. Dzisiaj, przepraszam, ale nie wiem, ile jest w projektach. Jest to mocno monitorowane. Mogę państwu przekazać tę odpowiedź, bo monitoring jest robiony. Chcę tylko zaznaczyć, że te projekty dopiero są wybrane do dofinansowania, dopiero rozpoczną realizację. Tak naprawdę więc nie chcę mówić o miejscach deklarowanych, lepiej już mówić o tych, które zrealizujemy po zakończeniu projektów.

Jeżeli chodzi o Górnośląską Metropolię, jest naszym beneficjentem, jest projektem kluczowym, jeżeli chodzi o mobilność. Mają projekt pozakonkursowy. Są naszym partnerem, jak było widać w projekcie związanym z ludźmi młodymi, bo i oni, i my właśnie tę funkcję metropolitarną związaną z uczelniami, z wagą ludzi młodych w naszym regionie bardzo mocno propagujemy. Jesteśmy z nimi w stałym kontakcie. Na równi mogą korzystać ze wszystkich środków, które są w dyspozycji programu, gdzie jednostki samorządu terytorialnego mogą startować. Jeżeli mamy jakiś dylemat, Metropolia nam zwraca uwagę i staramy się jak najbardziej, jeżeli mają potrzebę. Tak że to jest dla nas naturalny beneficjent, naturalny partner, tak jak zintegrowane inwestycje, tak jak nasze ZIT-y, czyli zintegrowane inwestycje terytorialne. A tak naprawdę nasze podregiony, które od 4 lat z nami współpracują. Jesteśmy cały czas w kontakcie, wspierają nas. Choćby teraz w kwestii powodzi też z nami współpracują, żeby znaleźć beneficjentów i dobrze trafić w odpowiednie potrzeby powodziowe. Jeszcze nadmienię, że z FST nie będziemy chcieli przekazywać środków na kwestie powodziowe. Wiemy, że dużo przedsiębiorstw z tych terenów ucierpiało, ale Fundusz mamy zaawansowany, jak państwo zobaczyliście, mamy wiele zablokowanych środków w ścieżkach pozakonkursowych. Na pewno się przedłuży jego wdrażanie, czujemy to, bo na tych terenach były kwestie powodziowe, ale zapotrzebowanie na transformację jest tak duże, że będziemy raczej walczyć o inne podejście

do tych projektów niż rozszerzanie zakresu i dedykowanie środków. Bardziej pójdziemy w politykę spójności, czyli te dwa Fundusze. Nie wiem, czy na wszystko odpowiedziałam.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękujemy pani dyrektor. Tak, warto podkreślić mocne zaangażowanie jednostek samorządu terytorialnego. Są z nami panowie prezydencji, panowie burmistrzowie, wójtowie. To dzięki wysiłkowi także waszej pracy i podległych wam jednostek te środki absorbujemy i, daj Boże, aby jak najwięcej tych miejsc pracy się znalazło. Czy ktoś jeszcze chce zabrać głos? Pani poseł Gabriela Lenartowicz. Bardzo prosimy.

Posel Gabriela Lenartowicz (KO) – spoza składu Komisji:

Moje pytanie dotyczy nawiązania do tego aspektu, który poruszyła posłanka Monika Rosa. Chodzi o przyszły okres programowania, ale pani dyrektor mówiła także o tym, że przygotowujecie też stanowiska dla rządu. Ale myślę, że to pytanie jest skierowane przede wszystkim do pana ministra Karnowskiego. Mianowicie, kilka dni obieła wszystkie media informacja o przymiarkach Komisji Europejskiej do zmiany polityki spójności i niemal rezygnacji – bo tak to zostało nazwane – z polityki regionalnej na rzecz ściśle kopert krajowych. Rozumiem, że biorąc pod uwagę to, jakim osiągnięciem była ta decentralizacja i to, że można było kierować środki europejskie, odnosząc się do standardów życia w regionów, a zwłaszcza w przypadku transformacji takich regionów jak nasz, jakie będzie stanowisko, czy już jest, rządu w tej kwestii? Czy już w tej chwili są przygotowywane przymiarki? Bo dla takich regionów jak nasz, to może mieć szczególne reperkusje. Zwłaszcza że, tak jak mówię, ta decentralizacja Funduszy jest osiągnięciem późniejszej komisarz Bieńkowskiej tak naprawdę na rzecz adresowania do poszczególnych regionów czy szycia na miarę tych Funduszy inwestycji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję bardzo. Świetne pytanie. Ono już było wcześniej wywoływane. Myślałem, że skonsumujemy je później. Dotyczy to wszystkich regionów. Cieszymy się, że mamy to, co mamy. To już mamy, realizujemy, zapominamy, że zrealizowaliśmy, natomiast to wielkie wyzwanie – wszystkie regiony się o to upominały i czują się zaniepokojone, bo z różnych stron pada właśnie centralizacja, a z drugiej strony zmiana polityki unijnej co do tych Funduszy, czy w ogóle, czy FST się pojawi. A przecież wiemy dobrze, że tych środków i tak nam brakuje, i tak trzeba dużo więcej, żeby to co choćby przed Śląskiem... Patrę zawsze na stronę społeczną, bo czuję, że to co bezpośrednio w harmonogramie likwidacji kopalń jeszcze ma następować, to nie tylko te 23 tys. miejsc pracy, które województwo chce zabezpieczyć do 2030 r., ale to jeszcze kilkadziesiąt dobrych tysięcy. Mówimy tylko o górnictwie, ale jeszcze jest mnóstwo w otoczeniu.

Panie ministrze, gdyby pan nam mógł uchylić rąbka tajemnicy w tym temacie, to wszyscy bylibyśmy bardzo wdzięczni. Proszę bardzo.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Jacek Karnowski:

Dzień dobry. Bardzo dziękuję za zaproszenie do państwa. Przepraszam za spóźnienie, ale byłem na spotkaniu z samorządowcami. Myślałem, że część się też tutaj dzieli. Proszę państwa, to jest w ogóle pytanie o politykę spójności. I myślę, że trudno tu podejrzewać rząd pana premiera Donalda Tuska, żeby miał inne stanowisko niż być nadal za tą polityką spójności, za polityką sprawiedliwej transformacji. Oczywiście myślę, że dobrze jest, że akurat tak się układa Komisja, że mamy od nas szefa, który jest odpowiedzialny za budżet, pana Piotra Serafina. Jestem przekonany, że przyszły rok polskiej prezydencji w UE będzie walką o jak największą politykę spójności. Bo jestem przekonany, że ta polityka pozostanie. Jest pytanie, jakiej będzie wielkości.

Co do regionalizmu czy podziału regionalnych środków unijnych a centralnych, to już jest polityka rządu i tutaj też – wprawdzie nie mam takiego upoważnienia, żeby mówić jednoznacznie, ale patrząc na dotychczasowe doświadczenia z rządem czy to pana premiera Jerzego Buzka, czy Donalda Tuska – to raczej mówimy o decentralizacji środków unijnych. KPO było tworzone w innych uwarunkowaniach historycznych, politycznych. Nie będę ukrywał, że wtedy walczyliśmy, między innymi z Zygmuntem Frankiewiczem, o to, żeby ta część była dystrybuowana przez marszałków. To się nie udało. Nie chciano

nas wtedy słuchać. Mimo wszystko marszałkowie w pewnym obszarze są włączeni w pomoc w dystrybucji tych środków. Jest część krajów, które już mówią „nie” dla polityki spójności, że dosyć itd, więc przypuszczam, że możemy już nie mieć takich kwot, jak mieliśmy w tej chwili. Dlatego dobrze jest, że samorządy, tak jak samorząd śląski, umieją tak dobrze wykorzystywać te środki unijne. Za poprzedni okres aplikacyjny już praktycznie 100%. Jesteśmy w środku tego okresu. Jest oczywiście kumulacja, bo i środki z KPO, i środki z regionów, i oczywiście z polityki spójności, to wszystko się kumuluje. Ale mamy dwa lata opóźnione KPO, jak państwo wiecie. Ale i tak patrzę z nadzieją, że uda nam się te wszystkie środki wykorzystać. Rzeczywiście prace i w ministerstwie, i w samorządach toczą się pełną parą i jestem przekonany, że te środki z KPO też uda nam się wykorzystać.

Co do pieniędzy z polityki spójności, to byłbym spokojny, bo duże doświadczenie i samorządowców, i samorządów wojewódzkich, i wszystkich władz pośredniczących jest bardzo duże. Tak że zobaczymy, jak będzie. Walka nie ustaje. Tu też – myślę – duża rola i członków Komitetu Regionów ze strony samorządów, i nowych europosłów, żeby jednak popracować nad tym, lobbować za tym, że ta polityka spójności była jak największa i żeby Fundusz Transformacji też pozostał.

Co do środków powodziowych, tutaj pani dyrektor o to zawadziła, każdy z nas jakoś będzie musiał się podzielić. Przecież Śląsk także został dotknięty powodzią. Nie ukrywajmy, że część z tych środków jest przewidziana także na odporność przeciwko następным powodziom. To już dotyczyć będzie nie tylko tych terenów dotkniętych, ale całej Polski, żeby jednak nie było już powtórki z takiej sytuacji, jaka była. W tej chwili są rozmowy z państwa wojewodą, marszałkiem, na temat liczenia i inwentaryzowania strat. Oczywiście większe są na Dolnym Śląsku. Będą też rozmowy z Komisją Europejską, bo tu nie ma mowy o tym, żeby dać jeden wielki worek, z którego ktoś będzie brał pieniądze, tylko będzie trzeba pokazać konkretne projekty, które będą mogły być wykonywane z pieniędzy unijnych. To jest bardzo ważne, że przy braku wkładu własnego i nawet przy zaliczkowaniu tych pieniędzy, natomiast musimy bardzo szybko dokonać inwentaryzacji i zebrać te potrzeby.

Zwróciłbym też państwa uwagę na tę cześć, która ma być, czyli na odporność, na to, żeby pomyśleć o zbiornikach, o wałach. To oczywiście jest kompetencja Wód Polskich, ale mam nadzieję, że ostatnie zmiany w Wodach Polskich spowodują, że będzie to trochę bardziej energiczna instytucja niż dotychczas. Chociaż mnie by się marzyło, żeby to marszałkowie z powrotem przejęli, ale nie wiem, czy oni do końca tego chcą. To już inna sprawa.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję, panie ministrze. My tu skrupulatnie zapisujemy pana słowa, jak wszystko, co tu się mówi. Mamy nadzieję, że wszystko będzie tak szło, jak pan minister powiedział. Zazwyczaj tak jest, że jak już mamy, to zapominamy, że to mamy, bo realizujemy, ale prosimy o więcej. I tak pewnie każdy z kolejnych naszych regionów, które za chwilę będą miały możliwość przedstawienia swoich planów realizacji, a mowa o województwie łódzkim, dolnośląskim, wielkopolskim i małopolskim. Z tym, proszę państwa, z tymi tematami będziemy mogli się zapoznać po przerwie. W tej chwili zamykam pierwszą część naszego posiedzenia. Zapraszamy na poczęstunek po lewej stronie. Proszę państwa, o godzinie 13.15 rozpoczniemy drugą część. Dziękuję bardzo.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dzień dobry państwu po raz drugi. Zapraszamy na drugą część posiedzenia podkomisji stałej do spraw sprawiedliwej transformacji. Mamy bardzo ciekawe prezentacje. Wspólnie, kreatywni ludzie je przygotowali, jak i to, co będą prezentowali w poszczególnych swoich regionach. Dziękujemy tym, którzy ze względu na swoje obowiązki, również zawodowe, wychodzą.

Proszę państwa, tak jak powiedziałem, cztery regiony górnicze: dolnośląskie, łódzkie, małopolskie i wielkopolskie. To są te regiony, które z podniesioną głową wzięły w swoje ręce przyszłość terenów górniczych w swoich województwach. Przygotowały terytorialne

plany sprawiedliwej transformacji. Te plany zostały zatwierdzone i są już wdrażane. Dzisiaj chcielibyśmy zobaczyć, jak to wygląda w cyfrach, w działaniach poszczególnych osób. Padła taka propozycja, żeby rozpocząć od Małopolski ze względu na to, że przedstawiciele Małopolski muszą jeszcze wrócić do siebie, bo tam mają kolejną konferencję, w której będą musieli wziąć udział. Poproszę panią dyrektor Annę Mlost, dyrektor Departamentu Rozwoju Regionu w Małopolskim Urzędzie Marszałkowskim. Pani dyrektor, bardzo prosimy, gdyby pani była uprzejma przybliżyć nam tę problematykę, tym bardziej, że tu jesteśmy blisko ze Śląskiem. Małopolska jest obok Śląska, a pod skrzydłami również wspólnych działań w FST. Bardzo proszę, pani dyrektor. Oddaję pani głos.

**Dyrektor Departamentu Rozwoju Regionu w Małopolskim Urzędzie Marszałkowskim
Anna Mlost:**

Dziękuję bardzo. Dziękuję, panie przewodniczący. Nie będę państwu wyświetlać slajdów. Powiem w kilku zdaniach, jak wygląda sytuacja w Małopolsce, bo tak jak już zostało wspomniane, sąsiadujemy ze Śląskiem i właśnie to sąsiedztwo Śląska powoduje po naszej stronie też określoną sytuację. Jeżeli byśmy spojrzeli na Małopolskę w zupełnie odrębny sposób, gdybyśmy leżeli zupełnie gdzie indziej, nie graniczyli ze Śląskiem, to można by powiedzieć, że sytuacja w Małopolsce jest diametralnie inna, bo na poziomie danych statystycznych w Małopolsce jest około 9 tys. miejsc pracy, które są związane z górnictwem w sposób albo bezpośredni, albo bardzo łatwy do zdiagnozowania. Jeżeli byśmy spojrzeli trochę szerzej na różnego rodzaju firmy, które są połączone z szeroko rozumianym sektorem okołogórnictwem, to liczba miejsc pracy rośnie nam już do mniej więcej 18–19 tys.

To co jest dla istotne, to też to, że nie mówimy o całej Małopolsce, tylko mówimy o Małopolsce Zachodniej, czyli o czterech powiatach: wadowickim, oświęcimskim, olkuskim i chrzanowskim. To właśnie powiat oświęcimski jest tym, który w największym stopniu w ten proces transformacji będzie musiał być zaangażowany, biorąc pod uwagę liczbę miejsc pracy. Ta liczba miejsc pracy po naszej stronie, czyli te 19 tys., musi być zdublowana o kolejne 18 tys. osób, które wyjeżdża z Małopolski Zachodniej codziennie na Śląsk i tam realizuje swoje obowiązki zawodowe. Potem wracają do Małopolski, gdzie mieszkają. Jeżeli byśmy te dane zsumowali, to w praktyce oznacza to, że co piąta pracująca osoba mieszkająca na terenie Małopolski Zachodniej, jest związana z sektorem górniczym lub okołogórnictwem, lub miejscem pracy, które jest uzależnione od koniunktury w tymże sektorze. To też pokazuje skalę wyzwań, z jakimi się będziemy borykać w najbliższym czasie, ponieważ sam proces transformacji oczywiście trwa, natomiast będzie on miał swoją kulminację nieco później niż w województwie śląskim. Jak zajrzemy bowiem do umowy społecznej, to w tejże umowie dwie kopalnie, które funkcjonują na terenie Małopolski Zachodniej – Brzeszcza i Janina – to kopalnie, które są przewidziane do zamknięcia jako jedne z ostatnich w Polsce. Można powiedzieć, że to dobrze z punktu widzenia miejsc pracy, bo jednak ta stabilność zatrudnienia w najbliższych latach jeszcze jakaś jest, natomiast to też niedobrze, biorąc pod uwagę kwestie przygotowania się do procesu transformacji i uzyskania takiej zgody społecznej, że ten proces musi się odbyć. Wszyscy bowiem jesteśmy tylko i wyłącznie ludźmi i działamy trochę na tej samej zasadzie, że dalsza przyszłość to lepsza przyszłość. Jeżeli w tym momencie jeszcze bezpośrednio nie wisi nade mną ryzyko utraty pracy, to nie podchodzę do tego problemu w sposób taki bardzo zdeterminowany i nie jest to dla mnie coś oczywistego. Raczej nastawiam się na to, że w najbliższych latach będę mógł funkcjonować. A tak nie jest. My sobie dokładnie zdajemy sprawę z tego, że procesy transformacyjne u nas będą się intensyfikować, a kopalnie prędzej czy później zostaną zamknięte. Stąd środki FST są dla nas środkami już teraz kluczowymi z punktu widzenia uzyskania akceptacji społecznej z jednej strony, a z drugiej strony taki najbardziej wymierny sposób to są środki, które skierowaliśmy na działania, które trafiają na rynek pracy, czyli kwestia czy to przekwalifikowania pracowników, czy tworzenia nowych firm po to, żeby oferta nowych miejsc pracy stopniowo się rozrastała i osoby odchodzące z górnictwa bądź zakładów pracy powiązanych z górnictwem miały możliwość znalezienia możliwie stabilnego zatrudnienia w innych zakładach.

Jeśli byśmy popatrzyli po danych finansowych, to FST w Małopolsce to 264 mln euro, czyli trochę ponad 1 mld 100 mln zł. Jest to najmniejszy zasób finansowy z tych regionów w Polsce, które FST rozdysponowują. Ale też z uwagi na to, że skala funkcjonujących kopalni i terminu ich likwidacji u nas jest nieco inna. Z tych 264 mln euro gros środków zostało już przez nas położonych na stole dla potencjalnych beneficjentów w otwartych naborach w ramach ósmego priorytetu, bo w programie regionalnym „Fundusze europejskie dla Małopolski” to właśnie ósemka jest dedykowana FST. Tam mamy już zakończonych dziewięć naborów, dwa kolejne trwają. Łącznie w tym momencie w trwających i zakończonych naborach ponad 720 mln zł z tego 1 mld 100 mln już było do dyspozycji beneficjentów. W ciągu najbliższego pół roku kolejne 100 mln będzie uruchomione w formie naborów, czyli tak naprawdę do końca pierwszego kwartału przyszłego roku rzędu 80% alokacji, czy nawet ponad 80% naszej alokacji FST będzie już uruchomione w formie naborów.

Jeżeli popatrzylibyśmy po realizacji naborów, które udało się do tej pory zamknąć, to mamy prawie 300 złożonych wniosków, z których 180 zostało wybranych do realizacji, 162 podpisane umowy. To powoduje, że ponad 40% naszej alokacji jest już zakontraktowana. Projekty są w trakcie realizacji. W ogólnym ujęciu, jak analizujemy nabory, widzimy, że FST cieszy się dużym zainteresowaniem, bo wartość składanych wniosków dwukrotnie przewyższa wartość alokacji, która była uruchomiona w ramach naborów. Natomiast widzimy pewne zróżnicowanie. Największym zainteresowaniem cieszył się nabór dotyczący zakładania działalności gospodarczej. Tam mieliśmy czterokrotne przebicie wartości złożonych wniosków w stosunku do alokacji. Tutaj też staramy się wszelkie pojawiające się w programie wolne środki w ramach FST przesuwac na kontraktowanie kolejnych umów. Kwestia więc rynku pracy, kwestia też takiego działania, które jest skierowane do osób wymagających wsparcia w codziennym funkcjonowaniu i opieki nad tymi osobami to takie obszary tematyczne, które się u nas bardzo sprawdziły. Cieszą się bardzo dużym zainteresowaniem.

To, z czym mamy pewien kłopot, powiedziałabym głównie natury formalnej, to jest kwestia naborów związanych z zagospodarowaniem terenów przemysłowych i nadanie im nowych funkcji z zachowaniem zasady „Zanieczyszczający płaci”. Mamy takie tereny, które powinny być zagospodarowane, natomiast mamy też podmioty, które powinny doprowadzić je do takiego stanu, w którym te nową funkcję można by tam wprowadzić. W związku z tym mamy realny problem z uruchomieniem wsparcia ze środków europejskich w tym obszarze tematycznym.

Mamy zaplanowany również jeden projekt niekonkurencyjny. To jest projekt, który ma być realizowany bezpośrednio przez samorząd województwa, dotyczący wsparcia procesu sprawiedliwej transformacji. Plan sprawiedliwej transformacji, który przygotowaliśmy równolegle z województwem śląskim, przygotowaliśmy z dużym zaangażowaniem społecznym. Mieliśmy powołany specjalny zespół zadaniowy, który składał się z przedstawicieli różnych środowisk i podmiotów. Chcielibyśmy to zaangażowanie nadal utrzymać, z ogromną nadzieją, że FST w przyszłym okresie programowania również będzie naszym udziałem. To jest to, z czym chciałabym państwa zostawić, to znaczy, kwestia konieczności utrzymania FST w kolejnym okresie programowania. Szczególnie mówiąc, biorąc pod uwagę i nastroje społeczne, i potrzeby gospodarcze, i sytuację demograficzną, nie wyobrażamy sobie, żeby te procesy, które dzięki temu, że FST został ustanowiony i regiony polskie mogły z niego korzystać, w jakikolwiek sposób teraz były zagrożone. Będziemy zabiegać o to, żeby były kontynuowane. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Pani dyrektor, serdecznie pani dziękuję. Tak jak pani słusznie podkreśliła, środki są dostosowane do ilości potrzeb danego województwa. One proporcjonalnie były gdzieś tam podzielone i w tym wypadku akurat okazało się, że wy takich potrzeb nie macie, bo nie macie takich wielkich problemów jak na Śląsku. Te środki więc w wysokości prawie 300 tys. euro trafiły do Małopolski.

Dyrektor departamentu w Małopolskim Urzędzie Marszałkowskim Anna Mlost:

Choć mamy świadomość, że te potrzeby będą rosły.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Tak jak i nam na Śląsku. Dziękuję bardzo. Proszę państwa, przejdziemy teraz do Wielkopolski Wschodniej. Pan pełnomocnik zarządu marszałka województwa wielkopolskiego, ale również prezes Agencji Rozwoju Przemysłu w Wielkopolsce Wschodniej, pan Maciej Sytek. Panie prezesie, witamy. Wiemy, że pan w drodze do nas musiał zawrócić, skończyć podróż. Tak się zdarza, że czasami tak jest, że trzeba wracać. Ale zgodził się pan prezes...

Pełnomocnik zarządu województwa wielkopolskiego ds. restrukturyzacji Wielkopolski Wschodniej, prezes Agencji Rozwoju Regionalnego w Koninie Maciej Sytek:

Dzień dobry państwu. Bardzo dziękuję za możliwość wystąpienia chociażby w takiej formule. Miałem dzisiaj małe zdarzenie drogowe, w związku z tym tylko w takiej formule mogę wystąpić, ale nie chciałem, żeby głos Wielkopolski nie wybrzmiał na tym spotkaniu.

Szanowny panie przewodniczący, państwo ministrowie, szanowni państwo, przedstawię pokrótce stan wdrożenia terytorialnego planu sprawiedliwej transformacji w Wielkopolsce Zachodniej. Dla przypomnienia, Fundusz na rzecz Sprawiedliwej Transformacji Wielkopolski Wschodniej to jest 414 mln euro, przeznaczonych dla czterech powiatów: końskiego, słupeckiego, konińskiego i tureckiego, w całości skoncentrowanych na tym terytorium. Do tego mieszkańcy Wielkopolski Wschodniej mają także oczywiście możliwość aplikowania o środki czy to z FRR, czy to z EFS Plus, które są do ich dyspozycji i są one często komplementarne do naszych działań, które prowadzimy w Wielkopolsce Wschodniej.

Terytorialny plan sprawiedliwej transformacji Wielkopolski Wschodniej jest podzielony na siedem priorytetów. Każdy z tych priorytetów odpowiada na jakąś istotną potrzebę Wielkopolski Wschodniej. Pierwsze działanie, czyli rynek pracy, aktywne kształcenie społeczeństwa wspierające transformację gospodarki to 83 mln. Gros tych pieniędzy przeznaczony jest na wsparcie górników i energetyków, którzy zostaną w wyniku transformacji pozbawieni pracy. Tutaj mamy ogromny projekt pracowniczy, który już ruszył. Została podpisana umowa w marcu tego roku. Właściwie cały czas na bieżąco prowadzone są w nim działania.

Drugim elementem niezwykle istotnym dla naszego wsparcia, jeżeli chodzi o plan sprawiedliwej transformacji, jest działanie 10.2 – wsparcie inwestycji w mikro, małe i średnie przedsiębiorstwa. Te dwa działania są tak naprawdę clou wszystkich działań w Wielkopolsce Wschodniej, bo one z jednej strony przy 10.2 mają prowadzić do tworzenia nowych miejsc pracy przez mikro, małe i średnie przedsiębiorstwa, ale także duże, co jest specyfiką akurat EFS, że możemy także wspierać duże przedsiębiorstwa, a jednocześnie wspierać pracowników, którzy w wyniku transformacji będą pokrzywdzeni. Oczywiście pozostałe działania odpowiadają także potrzebom Wielkopolski Wschodniej.

10.3, czyli budowa ekosystemu instytucji otoczenia biznesu, czyli także wsparcie dla przedsiębiorców w bardziej zinstytucjonalizowanej formie.

10.4 – zregenerowane środowisko. Tu mamy duży projekt hydrologiczny. Sprawnie funkcjonujący i zdekarbonizowany transport, który ma być elementem spajającym cały region, dlatego że w wyniku zamknięcia kopalni i elektrowni będziemy mieli sytuację, w której zmieniają się miejsca pracy, tam gdzie one będą tworzone. W związku z tym funkcjonujący transport jest niezwykle istotny.

Przybliżenie Wielkopolski Wschodniej i osiągnięcie neutralności klimatycznej. Oczywiście nie muszę moim kolegom i koleżankom mówić o tym, że wyznaczaliśmy osiągnięcie w subregionie neutralności klimatycznej na 2040 rok. Jest tu wsparcie kierowane do indywidualnych osób i przedsiębiorstw, i samorządów w tworzenie odnawialnych źródeł energii.

Ostatni element, nie mniej ważny, czyli infrastruktura na rzecz aktywnego społeczeństwa obywatelskiego i edukatywnego. To, co było w 2023 r., przeznaczyliśmy alokacje przede wszystkim w działania związane z projektem pracowniczym, usługami rozwojowymi czy wsparcie zmiany społecznej w Wielkopolsce, rozwój szkolnictwa wyższego czy sprawnie funkcjonujący transport. W 2024 r. to już edukacja przedszkolna, usługi społeczne, 10.2 – wsparcie poprawy energetycznej przedsiębiorstw i upowszechnianie gospodarki obiegu zamkniętego, niezwykle ważny element tego procesu.

Pozostałe elementy: sprawnie funkcjonujący transport publiczny. Właśnie niedawno podpisano umowę na ponad 20 mln zł. Jest to projekt strategiczny. Kompleksowa modernizacja energetyczna budynków sektora publicznego, czyli działania w odnawialne źródła energii. Tutaj ogromne projekty parasolowe skierowane przede wszystkim do obywateli. Zainteresowanie tym działaniem, które było, przeszło nasze najśmielsze oczekiwania. W związku z tym prawdopodobnie zwiększymy tam alokacje. Oczywiście poza tym podpisaliśmy także umowy dotyczące na przykład projektów strategicznych na kształcenie młodzieży.

Projekty kluczowe dla subregionu – to już wstępnie o nich mówiłem, czyli przede wszystkim program pracowniczy „Droga do zatrudnienia po węglu” – ponad 180 mln wsparcia, jeżeli chodzi o FST. Pozostałą część sfinansowaliśmy z budżetu państwa.

Dwa duże nabory dotyczące operatorów, którzy będą świadczyli różnego rodzaju szkolenia dla osób dorosłych i dla instytucji. W tych działaniach umowy także już zostały podpisane i pieniądze są wydawane.

„Wsparcie zmiany społecznej w Wielkopolsce Wschodniej, Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej” – to jest projekt komplementarny do projektu pracowniczego. Pamiętajmy o tym, że w momencie, w którym z jednej strony osoby będą odchodziły z przemysłu paliwowo-energetycznego, będą potrzebowały także wsparcia ich rodziny. Ten projekt jest niezwykle istotny.

1 października był inaugurowany projekt Akademii Nauk Stosowanych w Koninie „Rozwój studiów o profilu praktycznym i form kształcenia ustawicznego dostosowanych do potrzeb Wielkopolski Wschodniej”. Ten projekt razem to prawie 12 mln zł, 1500 studentów będzie mogło z tego programu skorzystać. I oczywiście „Sprawnie funkcjonujący i zdekarbonizowany transport”. Właśnie zaczynają się pierwsze przetargi na ten projekt.

Rozstrzygnięto nabory w projekty wybrane w trybie konkurencyjnym. Wsparcie kształcenia zawodowego, edukacja przedszkolna, inwestycje w mikro, małe i średnie przedsiębiorstwa – było tu bardzo duże zainteresowanie przedsiębiorców na ten konkurs. Mamy tam 100 projektów w mikro, małe i średnie przedsiębiorstwa. Tylko dla przykładu powiem, że w poprzedniej perspektywie finansowej z terenu Wielkopolski Wschodniej ze wszystkich programów regionalnych skorzystało raptem około czterdziestu paru, pięćdziesięciu przedsiębiorców. Tutaj w jednym tylko naborze – ponad stu przedsiębiorców skorzystało. Oczywiście działania związane z mikro i małą retencją, rozwój OZE, kompleksowa modernizacja energetyczna budynków sektora publicznego – bardzo popularny konkurs – czy kształcenie zawodowe, jeżeli chodzi o kwestie infrastruktury. Razem w konkursach zostało wydane ponad 193 mln.

Podsumowanie wykorzystania alokacji na FST w Wielkopolsce Wschodniej to projekty kluczowe dla subregionu – to jest ponad 88 mln euro, 380,9 mln zł. Projekty wybrane w trybie konkurencyjnym – 193,4 mln zł, to jest 44,9 mln euro. Pozostałe alokacje na nabory, które już zostały przeprowadzone albo zostaną przeprowadzone do końca tego roku i pierwszej połowy 2025 r. – prawie 490 mln zł, które w tym roku zostaną zakontraktowane, i 227, które będą w przyszłym roku.

Jesteśmy też regionem, który postanowił, i zwróciliśmy się o to do Komisji Europejskiej, żeby zacząć budować instrumenty finansowe. Projekty dotacyjne oczywiście są bardzo istotnym elementem całego naszego procesu i o to bardzo mocno zabiegaliśmy, ale przedsiębiorcy bardzo często nam zgłaszali, że cała procedura – pewnie wszędzie tak jest – związana z oceną wniosków jest dosyć długotrwała. W związku z tym warunki, które w tej chwili dzieją się na rynku, bardzo często zmieniają się w ciągu kilku czy kilkunastu miesięcy, co powoduje, że nie wszyscy przedsiębiorcy, którzy rok temu chcieli aplikować o środki, są zainteresowani dalszym działaniem, a byłiby zainteresowani na przykład bardzo kompleksowym wsparciem poprzez instrumenty finansowe na rozwój swoich działań w taki sposób, żeby po skończonym projekcie można było część instrumentów finansowych umorzyć. Tutaj podjęliśmy działanie. Dostaliśmy wstępnie zgodę Komisji Europejskiej i nad tym pracujemy.

Ogółem do połowy 2025 r. powinniśmy zakontraktować 1 mln 600 mln zł, czyli 373 mln euro, co stanowi około 90% całej alokacji. To też pokazuje, jak potrafimy skutecznie działać. W tej chwili odnośnie do działań, które są, trwa tak zwany przegląd śródk okresowy. To jest doskonała okazja na podsumowanie tych elementów, które dzia-

lają, a które nie działają i które w jakiś sposób będą nas dalej wspierały. Podpisane umowy o dofinansowanie, poziom wykorzystania alokacji to 18,2%.

Zagrożenia, o których chcę powiedzieć, dotyczące wdrażania FST. Oczywiście kwestia zakontraktowania i rozliczenia środków do 2023 r. jest pewnym zagrożeniem, choć w naszym przypadku wydaje nam się, że sprostamy temu zadaniu. Oczywiście w momencie, w którym był projektowany FST, były zupełnie inne okoliczności makroekonomiczne. Nie mieliśmy wojny w Ukrainie. Na przykład niektóre duże przedsiębiorstwa, takie jak ZE PAK, chciały prowadzić projekty. Dzisiaj z tych projektów się wycofują, nie są w stanie ich prowadzić. Dla nas jest to więc pewien kłopot, ale na to miejsce pojawiają się nowe. To co jest niezwykle istotnym elementem także transformacji Wielkopolski Wschodniej to oczywiście kwestia rekultywacji. Mamy odkrywkę, w związku z tym rekultywacja jest bardzo dużym wyzwaniem, dlatego że mamy zniszczone środowisko. Tutaj ze względu na zmiany, które mamy, jeżeli chodzi o kwestię Wód Polskich, w tej chwili trwa przeglądanie projektu kluczowego dotyczącego właśnie wsparcia hydrologicznego dla Wielkopolski Wschodniej przez nowe władze Wód Polskich. Będziemy wiedzieli coś na temat w okolicach końca października.

Na pewno zagrożeniem, które mamy, są środki z Krajowego Planu Odbudowy. Kumulacja środków i wydatkowanie tych środków w jednym momencie powoduje, że wzrastają bardzo często ceny różnego rodzaju działań, projektów. Oczywiście ilość firm, które mogą niektóre projekty wykonać, jest ograniczona. To powoduje wzrost cen. Turaj upatrujemy pewnego rodzaju zagrożenia.

To co jest bardzo istotne, czyli trudności wnioskodawców, szczególnie samorządów, z zapewnieniem wkładu własnego dla projektów, to jest to zagrożenie, które występuje pewnie we wszystkich regionach. Oczywiście zróżnicowana jakość przygotowania wniosków o dofinansowanie.

Wyzwania wdrożenia. W 2024 r. i w kolejnych latach chcemy oczywiście jeszcze dalej wspierać mikro, małe i średnie przedsiębiorstwa. Planujemy nowe konkursy.

Instrumenty finansowe. Jesteśmy przekonani, że to będzie dobre działanie.

Konieczność przeglądu i weryfikacji części projektów wpisanych do programu jako projekty strategiczne. Moim zdaniem jednym z najważniejszych elementów jest ryzyko zaprzestania wdrażania FST w Wielkopolsce Wschodniej po 2029 r., czyli tak naprawdę kwestie związane z FST i z tym, czy zostanie on utrzymany. Jesteśmy absolutnie przekonani i rozmawialiśmy o tym w gronie województw – nie słuchałem państwa dyskusji, ale myślę, że to wybrzmiało – że jest absolutna konieczność kontynuowania tego programu ze względu chociażby na to, że części z tych wyzwań, które mamy przed sobą, nie uda się zrealizować do końca 2029 r. i że następne wsparcie dla regionów węglowych – już nie mówię tu o Śląsku, który będzie się przez najbliższe kilkanaście czy kilkadziesiąt lat borykał z tym problemem, ale także dla nas w Wielkopolsce Wschodniej – żeby dokończyć pewne projekty i dać szansę regionowi na rozwój, jest niezwykle istotne.

Dziękuję za uwagę. Bardzo przepraszam, że nie było mnie podczas tej na pewno bardzo interesującej rozmowy, ale oczywiście na pewno usłyszę, co było powiedziane. To co chcę podkreślić, i to, co wszystkie regiony mówią – wsparcie rządu dla FST do tego, żeby był wydawany przez regiony, jest niezwykle istotne, dlatego że nasze regiony się różnią. Kiedy ktoś mi mówi: OK, szybko wydajecie środki i porównuje z innym regionem, chociażby ze Śląskiem, który, z tego co wiem, też doskonale sobie radzi, to ja zawsze mówię, że nie można porównywać osobówki z tirem. W związku z powyższym każdy region, czy to bełchatowski, czy to małopolski, czy dolnośląski, jest inny. Wydatkowanie funduszy w regionach daje nam przede wszystkim możliwość sprawstwa i odpowiedzialności na potrzeby lokalnej społeczności i tego, co w regionie się dzieje. Myślę, że to jest jedna z najważniejszych konkluzji. Nie chcę zajmować więcej czasu. Bardzo dziękuję i jeszcze raz przepraszam, ale nie było to zawinione przeze mnie. Dziękuję za możliwość wystąpienia. Kłaniam się.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję panu prezesowi. Dziękuję bardzo, panie Maćku. Pan prezes może o FST mówić bardzo, bardzo długo, dlatego dziękuję, że syntetycznie, w miarę sprawnie nam to przed-

stawił. Zresztą region wielkopolski był zawsze w priorytecie tych działań związanych z sięgnięciem po środki unijne, jak i rozdysponowaniem. Mogliśmy również czerpać z ich doświadczeń. Za to serdecznie dziękuję. Pozdrawiam jeszcze raz, panie prezesie.

Proszę państwa, przechodzimy do kolejnej prezentacji. Mamy na sali pana wicemarszałka województwa łódzkiego. Pan Piotr Wojtysiak. Panie marszałku, witamy jeszcze raz na Śląsku i prosimy o przedstawienie tego, co robicie, w jakim zakresie i jakie są wyniki państwa działań.

Wicemarszałek województwa łódzkiego Piotr Wojtysiak:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Szanowni państwo, tak jak wielokrotnie tutaj padło, jako regiony różnimy się od siebie i rzeczywiście już we wstępnej prezentacji pana dyrektora z ministerstwa widzieliśmy, że województwo łódzkie ma wiele wyzwań. Rzeczywiście tych wyzwań jest bardzo wiele z terytorialnym planem sprawiedliwej transformacji, ale bardzo się cieszę, że dzisiaj na tej sali jest też pan prezydent Bełchatowa, są przedstawiciele koncernów i strony związkowej. To świadczy o tym, że jesteśmy mocno zaangażowani w ten proces, chociaż rzeczywiście ten proces sprawiedliwej transformacji w Bełchatowie trwa dosyć krótko, bowiem nasz plan sprawiedliwej transformacji był zaakceptowany na samym końcu, a obecny zarząd województwa łódzkiego, który działa od trzech miesięcy, podjął się przede wszystkim wyzwań bieżących, które zidentyfikowaliśmy. Było ich kilka. Kluczowym elementem była wspomniana tutaj klauzula rendez-vous, czyli warunkowości przyznanych środków. Spowodowała ona, że my w zakresie danych statystycznych wykorzystania tych środków nie stoimy może na chwilę obecną dobrze, ale jesteśmy zdeterminowani, jeśli chodzi o nowy zarząd, dla wdrożenia kilku kluczowych zmian. Mówimy tu o nowym systemowym podejściu do systemu zarządzania procesem sprawiedliwej transformacji. Chcemy skorzystać z doświadczeń, które tu dzisiaj padały, ale przede wszystkim chcemy zidentyfikować kluczowe inwestycje, które chcemy wprowadzić w oparciu o duże przedsiębiorstwa, które mogą nam zaproponować na bazie platformy STEP nowych technologii kluczowe projekty, które zapewnią nowe miejsca pracy albo utrzymanie tych miejsc pracy, które dzisiaj funkcjonują w regionie bełchatowskim. Liczymy też na to, że fisze projektowe, które zbieramy do 15 listopada, odpowiedzą nam kluczowe możliwości dla kontynuowania zmian w sektorze gospodarczym. Liczymy także, że koncern i spółki zależne też złożą swoje propozycje.

Mamy też już kilka zapytań, które moim zdaniem będą kluczowe dla naszego regionu bełchatowskiego. Oczywiście planujemy też szereg kluczowych zmian w obszarze związanym ze społeczeństwem w transformacji, skorzystanie z doświadczeń regionu śląskiego – mówimy o obserwatorium procesu transformacji. To są zmiany, które chcemy zaproponować jako nowy zarząd województwa i liczymy na to, że te zmiany, które wprowadzimy, zintensyfikują prace nad sprawiedliwą transformacją. Przypomnę, że region bełchatowski to kluczowy dla nas region w województwie łódzkim. Praktycznie ponad 20% PKB województwa łódzkiego to właśnie Bełchatów i koncern bełchatowski. To tworzy też dla nas olbrzymie wyzwania, dlatego też liczę na mocną współpracę, zaangażowanie wszystkich partnerów, łącznie ze stroną społeczną, do tego, abyśmy do tego procesu transformacji przystąpili z nową siłą, z nową energią. Te trzy miesiące, które obecnie funkcjonuje nowy zarząd województwa łódzkiego, wykorzystaliśmy na to i cieszę się, że Komisja Europejska już wstępnie określiła, że ta klauzula warunkowości zostanie zdjęta. Za chwilę będziemy proponować zmiany do TPST, które w moim przekonaniu uruchomią nowy impuls, czyli wsparcie tych dużych przedsiębiorstw w procesie transformacji, ale także poszukiwanie nowych rozwiązań w zakresie aktywizacji społecznej i włączenia społecznego. Oddam głos pani dyrektor, która przedstawi stan wdrażania Funduszu na chwilę obecną w województwie łódzkim. Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Funduszu Sprawiedliwej Transformacji w Łódzkim Urzędzie Marszałkowskim, pełnomocnik zarządu województwa łódzkiego ds. transformacji regionu bełchatowskiego Małgorzata Misiak:

Dziękuję, panie marszałku. Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, chciałam powiedzieć, co nam udało się zrobić przez te półtora roku i jakie są plany na najbliższą przyszłość, które mamy już zaawansowane i chcielibyśmy przedstawić Komisji

Europejskiej w ramach przeglądu śródkresowego. Tak jak powiedział pan marszałek, trochę stresujące było wydawanie pieniędzy, jak to powiedział nasz opiekun w Komisji, z pistoletem przy głowie, z lufą pistoletu przy głowie, ponieważ mieliśmy tę klauzulę warunkowości, czyli tak naprawdę konieczność przenegocjowania z Komisją utrzymania tego FST. Do tej pory uruchomiliśmy jedenaście naborów na łączną kwotę 0,5 mld zł. Jak państwo widzą, zainteresowanie jest ogromne. W zasadzie już na dziś mamy złożonych wniosków o dofinansowanie na kwotę przekraczającą to, co nam przyznano. A więc tu też zgadzamy się z innymi regionami węglowymi, że to zogniskowane wsparcie jest kluczowe.

Szanowni państwo, w poprzedniej perspektywie, w latach 2014–2020, region bełchатовski otrzymał 150 mln zł z funduszy strukturalnych, z tych starych funduszy strukturalnych EFR i EFS. Teraz zobaczcie, mamy złożone wnioski na kwotę dofinansowania z FST 1,6 mld zł, a więc te potrzeby bardzo zarezonowały w regionie. Wyłoniliśmy 34 projekty, podpisaliśmy 29 umów na kwotę 203 mln zł. To daje nam 13% zaangażowanych środków z FST, ale mówię z pełną odpowiedzialnością, że do końca roku osiągniemy średnią krajową, czyli poziom zakontraktowania wyniesie 22%. Ta pewność wynika z tego, że te projekty leżą na stole. Wróciły z procedury odwoławczej, a więc w niedługim czasie, do końca roku, zakontraktujemy jakieś 150 mln zł dofinansowania z FST.

Wymieniłam dziedziny, od których rozpoczęliśmy, a więc OZE, bony szkoleniowe dla osób zamieszkujących obszar transformacji, a także różnego rodzaju nabory dla małych i średnich przedsiębiorstw.

Jeśli chodzi o plany do końca roku, to one są skromne. Skromne są z determinacją. Wynika to z dwóch powodów. Chcemy tak naprawdę do końca 2024 r. zrobić jeszcze trzy nabory wniosków o dofinansowanie – wszystkie trzy są reedycjami, a więc ponowna próba – na kwotę około 100 mln zł, dlatego że chcemy zająć się tym, co mamy na stole, co już złożono, co czeka na ocenę merytoryczną, i troszeczkę zwolnić z tempem naboru nowych projektów. Musimy podgonić z kontraktacją i z wydatkowaniem środków, stąd do końca roku chcemy zaangażować pracowników departamentu FST głównie do obsługi tego, co już wpłynęło i czeka na rozpatrzenie.

Drugi powód, dla którego trochę spowolniliśmy, to jest to, że mamy naprawdę solidne wnioski z wdrażania Funduszu i wiemy, co chcielibyśmy usprawnić. Tak jak tu na tej sali wielokrotnie było mówione, skoncentrowaliśmy wsparcie na małych i średnich przedsiębiorstwach. Była tu strona społeczna, wydobywała ten problem w postaci pytania, ile miejsc pracy dają nam nabory w konkursach przeznaczonych dla małych i średnich przedsiębiorstw. Drodzy państwo, u nas wyszło to, że jesteśmy w stanie stworzyć jedno miejsce pracy za 1 mln zł i z olbrzymiego naboru na tak zwane inwestycje produkcyjne dla MŚP w najlepszym razie otrzymamy 200 miejsc pracy. Mamy więc pełną świadomość, że to jest wielkość nieadekwatna do potrzeb obszaru transformacji. Co więcej, mnie to nie dziwi. Trudno wymagać od mikroprzedsiębiorcy, który dostaje z FST 150 czy 300 tys. zł na zakup nowej linii produkcyjnej albo na jakąś małą modernizację, żeby on deklarował tworzenie wielu miejsc pracy, bo koszty utrzymania tych miejsc pracy przez trzy lata przekroczą to, co od nas dostał w ramach dofinansowania.

Zatem, tak jak pan marszałek wspominał, zwolniliśmy tempo alokowania środków do nowych dziedzin, bo chcielibyśmy zmienić trochę kierunek. Jest na to czas, bo do końca marca mamy przedłożyć Komisji Europejskiej propozycje w ramach przeglądu śródkresowego.

Co udało się zrobić? Jeśli chodzi o społeczeństwo w transformacji, to, drodzy państwo, zrobiliśmy szereg naborów dla szkół zawodowych, zarówno naborów wzmacniających ich infrastrukturę, jak i dających wsparcie dla uczniów i nauczycieli. Pokazałam państwu na slajdach spodziewane efekty. Tak jak pani dyrektor Staś mówiła, to są spodziewane efekty. Te projekty są w realizacji, a więc miejmy nadzieję, że wspólnie doprowadzimy je do końca i uzyskamy te efekty, które zadeklarowano na etapie aplikowania o te środki. 100 mln zł poszło do regionu transformacji, do obszaru transformacji na tak zwane bony rozwojowe – na szkolenia, kursy, studia, doradztwo. Te bony według planu obejmie 7000 osób. Każdy mieszkaniec obszaru transformacji może z jednego projektu otrzymać bony rozwojowe o wartości 11 tys. zł, a więc daje to szansę na solidne przekwalifikowanie się

wedle własnych potrzeb. Bo to jest ten podmiotowy system finansowania. Mieszkańcy obszaru transformacji sami decydują, na co te pieniądze przeznaczają.

Jeśli chodzi o przestrzeń w transformacji, to tutaj olbrzymim zainteresowaniem cieszył się nabór na inwestycje w energetykę odnawialną. Zresztą słyszałam tu, że jest to doświadczenie także innych regionów. Podpisaliśmy dziewięć umów, sześć kolejnych będzie podpisanych do końca roku.

Drodzy państwo, to są duże projekty parasolowe, czyli energetyka rozproszona, głównie instalacje fotowoltaiczne, ewentualnie małe farmy fotowoltaiczne instalowane przez prywatnych inwestorów. Da nam to szansę na 16 MW mocy produkcyjnych czystej energii. Ale zobaczcie poziom rozproszenia tych instalacji. To są naprawdę mikroinstalacje realizowane przez gminy dla ich mieszkańców. Projekty ważne, ale nierozwiązujące problemu produkcji energii elektrycznej ze źródeł odnawialnych.

Wreszcie, jeśli chodzi o gospodarkę w transformacji, to tutaj do tej pory robiliśmy kilka naborów dla małych i średnich przedsiębiorstw. Mówiąc potocznie, zostaliśmy zalani wnioskami o dofinansowanie. Trwa ich ocena już na etapie merytorycznym. Myślę, że na początku grudnia będziemy mieć jej wyniki.

W międzyczasie, tak jak powiedziałam, mamy już trzy konkretne plany na najbliższą przyszłość do sfinalizowania i do przenegocjowania z Komisją Europejską w ramach przeglądu śródkresowego. Jedno to fiszki dla dużych przedsiębiorstw. Nabór trwa. Cieszy się ogromnym zainteresowaniem. Kilka razy dziennie mamy telefony dużych przedsiębiorstw lub firm konsultingowych pytających o szczegóły naboru. Tak jak pan marszałek powiedział, chcieliśmy ukierunkować je na wysokie technologie STEP-owe, chociaż nie mamy ambicji wdrażania projektów będących innowacjami na szczeblu UE. Ale zakres tematyczny został tu zarysowany.

Bardzo ważna sprawa – miejsca pracy niezbędne do stworzenia i przedstawienia Komisji Europejskiej. Nabór trwa do 15 listopada. Czyli zobaczcie, drodzy państwo, bardzo ładnie nam się to zbiega w czasie, bo z jednej strony rozstrzygniemy nabory dla małych i średnich przedsiębiorstw, będziemy widzieć, ile miejsc pracy, za jakie pieniądze, a z drugiej strony na stole będziemy mieli fisze projektowe ze strony dużych firm i będziemy mogli też zobaczyć, jaką ofertę otrzymaliśmy, ile miejsc pracy duże przedsiębiorstwa byłyby w stanie stworzyć do końca 2028 r., bo taki zarysowaliśmy horyzont dla tych projektów.

Kolejny pomysł, to tak jak pan marszałek mówił, chcemy stworzyć nowy model zarządzania procesem transformacji. Może nie wybrzmiewa to z tego slajdu, ale to jest tak naprawdę Regionalne Obserwatorium Procesu Transformacji. Projekt partnerski, z kluczowymi partnerami w procesie transformacji, czyli koncernem, związkami zawodowymi i instytucjami otoczenia biznesu z obszaru transformacji.

Z jeden strony ten projekt da nam lepszą analitykę, lepsze monitorowanie procesu transformacji. Będziemy mieli narzędzie do bliskiej współpracy, komunikowania się, wymiany doświadczeń. Da nam pomysły na nowy okres programowania. A także, drodzy państwo, co bardzo często było formułowane głównie przez stronę społeczną, zbliży proces transformacji do regionu. Do tej pory bardzo mi tego brakowało i to wybrzmiewało w każdej dyskusji, że trudno jest robić transformację regionu bełchatowskiego z poziomu Łodzi. Zatem tym projektem partnerskim chcielibyśmy wyjść bliżej państwa.

Wreszcie ostatni pomysł. Cieszy mnie bardzo to, co mówiła pani dyrektor Staś, że zainteresowanie tą dziedziną było na Śląsku ogromne, bo chcieliśmy wzmocnić społeczeństwo obywatelskie. To jest problem na obszarze transformacji. Organizacje pozarządowe są rozproszone. Nie mają takiego dużego potencjału, więc chcieliśmy alokować środki na inicjatywy oddolne, aby z jednej strony zaktywizować mieszkańców transformacji do różnych działań, a także zbudować poczucie tożsamości lokalnej w oparciu o dziedzictwo przemysłowe. Tutaj inspirujemy się Wielkopolską, Dolores, która jest koparką w odkrywce, będącą teraz muzeum dziedzictwa przemysłowego. Chcielibyśmy więc wzmocnić ten element procesu transformacji, zaktywizować społeczeństwo obywatelskie.

Na zakończenie o dwóch programach, które pozyskaliśmy, aby właśnie wesprzeć proces wdrożenia. To są inicjatywy unijne znane pod nazwą JPT Grand Work. Udało nam się pozyskać je i w 2023, i w 2024 r. Pierwsza została przeznaczona na stworzenie na obszarze transformacji modelu rozwoju przedsiębiorczości nowych firm z udziałem

państwa, z udziałem mieszkańców transformacji. Tu jest dokumentacja zdjęciowa, pokazująca że mieliśmy warsztaty w Bełchatowie, była świetna konferencja w Łodzi. Nawet uczestnicy dzisiejszego spotkania są prelegentami na tej konferencji. Pani dyrektor Staś, pan pełnomocnik Sytek. Stworzyliśmy więc system wspierania start-upów, który odpowiadałby obszarowi transformacji. Teraz on jest wdrażany. Za chwilę będą granty na rozpoczęcie działalności gospodarczej na obszarze transformacji. W 2024 r. zaaplikowaliśmy skutecznie o drugie wsparcie Komisji Europejskiej dotyczące tym razem rozwoju energetyki odnawialnej na obszarze transformacji.

Droży państwo, mamy świadomość, że projekty parasolowe nie rozwiązują problemu produkcji energii z OZE. Co więcej, czasami w kontekście słabej przepustowości sieci elektroenergetycznej pogłębiają te kłopoty. Tworzymy tu więc model rozwoju „Plan działania dla OZE na obszarze transformacji” z udziałem państwa, a także z udziałem – i bardzo się z tego cieszę – z udziałem operatorów sieci dystrybucyjnych. To było to wąskie gardło – sieć elektroenergetyczna. Zaprosiliśmy do współpracy operatorów z tego obszaru. Będziemy wspólnie pewne rzeczy realizować, tak aby rozwiązać problem rozproszonej energetyki na obszarze OZE. Dziękuję za uwagę i jeśli są jakieś pytania, to jestem do dyspozycji.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Pani dyrektor, serdecznie dziękujemy. Dziękujemy za to, że tak jak pan marszałek powiedział, walczyliście państwo o to, żeby być na tym wielkim statku, który niesie Fundusz Transformacji, i udało się, czego wam gratulujemy. Jak widzicie, ta droga nie jest łatwa, żeby do tego dojść, ale sprawnie działacie. Widać przyspieszenie już od trzech miesięcy. Życzymy wam tego, żeby ten proces postępował jak najsprawniej.

Proszę państwa, i jedni z największych, którzy są beneficjentami tego Funduszu, czyli województwo dolnośląskie. Pan dyrektor Łukasz Kasprzak, dyrektor Departamentu Gospodarki Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego. Mówimy o środkach ponad 581 mln euro dla tego województwa.

Dyrektor Departamentu Gospodarki Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego Łukasz Kasprzak:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Tak jak pan przewodniczący powiedział, ponad 581 mln euro. Ponieważ wypowiadałam się jako jeden z ostatnich z regionów, to mam tę przyjemność i ułatwienie, że większość postulatów, wniosków, została już ogłoszona, z którymi oczywiście jako region i województwo dolnośląskie się zgadzamy i popieramy.

581 mln euro, które mamy do dyspozycji dla subregionu wałbrzyskiego, subregionu, który jest wyjątkowy nie tylko w skali Polski, ale także w skali europejskiej, w której wydobywanie węgla się zakończyło. Ostatni wagon węglowy wyjechał na powierzchnię w 2001 r. w związku z tym mamy środki na niwelowanie skutków zapaści społeczno-gospodarczej, która na terenie subregionu występuje do dnia dzisiejszego i te środki będziemy chcieli przeznaczyć. Są to bardzo znaczne środki – ponad 25% alokacji całego programu regionalnego, które mamy do wykorzystania w subregionie wałbrzyskim. Środki te podzieliliśmy na trzy obszary tematyczne, które chcemy wydatkować i które uzgodniliśmy z naszymi interesariuszami lokalnymi. Ponad 16% na cele społeczne, ponad 23% na gospodarcze i prawie 60% na cele środowiskowe, to, o czym też w swoim wystąpieniu mówił dyrektor Zygadło, czyli o specyfice dolnośląskiej, czyli o projektach skupionych na termomodernizacji, odnawialnych źródłach energii czy też uporządkowaniu terenów pogórnich, przemysłowych. To są te kwestie, na które w województwie dolnośląskim chcemy zwrócić uwagę.

Trochę danych i trochę tabelki, które w urzędzie uwielbiamy. Jak wyglądamy z wdrażaniem Funduszu w województwie dolnośląskim? Na koniec września mamy podpisanych łącznie 145 umów, co powoduje kontraktację na poziomie prawie 23%. Te projekty i te działania, które podzieliliśmy sobie na trzy obszary – tu państwo widzicie, w jakich obszarach one się cieszą zainteresowaniem i jak to wygląda. To, o czym też mówiliśmy i te kwestie społeczne, usługi społeczne, cieszą się dużym zainteresowaniem. Tutaj interesariusze lokalni są bardzo aktywni, co widzą państwo na przykładzie naszego województwa w zakresie kontraktacji środków – prawie 72% tego celu. Ale również

kwestia gospodarcza wsparcia małych i średnich przedsiębiorstw, działania miękkie z zakresu edukacji, również bardzo dobrze idą. No i kwestie środowiskowe, czyli OZE, termomodernizacja, efektywność energetyczna. Kwestia ZIT-ów, które państwo widziecie, to powiem trochę dalej, ponieważ w województwie dolnośląskim prawie 200 mln euro przekazaliśmy na wsparcie poprzez instrumenty terytorialne. Tymi środkami dysponują ZIT-y. ZIT wałbrzyski wałbrzyskiego obszaru funkcjonalnego, a także ZIT południowy, czyli to są powiaty kłodzki, dzierzoniowski, ząbkowicki, czyli cały subregion wałbrzyski ma 200 mln euro do dyspozycji w ramach FST.

Obecnie mamy konkursy, które dotyczą infrastruktury szkół ponadpodstawowych, zawodowych i ogólnokształcących, a także zagospodarowania terenów pogórnich, przemysłowych. Te nabory trwają. Natomiast w przyszłości czekają nas trzy nabory dotyczące wsparcia rynku pracy, dotyczące wsparcia innowacyjności w MŚP, a także wsparcia dotyczącego OZE. Czyli mamy nadzieję, że – tak jak mówiliśmy – pomału program rozpędzamy, wdrażanie rusza i kolejne procenty kontraktacji, mam nadzieję, będziemy zwiększać.

Jeżeli chodzi o ZIT-y, te 200 mln euro mogą przeznaczać na kwestie dotyczące mobilności lokalnej, odnawialnych źródeł energii oraz efektywności energetycznej. Podejście, jakie przyjęliśmy w województwie dolnośląskim to jest wsparcie trybem pozakonkursowym, niekonkurencyjnym, jeżeli chodzi o ZIT-y. Same ZIT-y w swoich strategiach wskazują te konkretne projekty, które z tych środków chcą realizować. Wszystkie strategie i ZIT-u wałbrzyskiego, i południowego, zostały już pozytywnie ocenione przez zarząd województwa, także przez ministerstwo, jeżeli chodzi o ZIT wałbrzyski. W związku z tym uruchamiamy to wsparcie i też dlatego ono trochę później jest realizowane, jeżeli porównamy sobie kwestie z konkursami horyzontalnymi uruchamianymi normalnie.

200 mln euro: ponad 123 mln wałbrzyski obszar funkcjonalny, natomiast ZIT południowy – ponad 80 mln euro. Ten podział ZIT-y same wypracowały wspólnie ze sobą. W ramach konsensusu został dokonany taki podział tych środków. Na ten moment projekty, które mamy w strategii pozytywnie zaopiniowane, to w ZIT-ie wałbrzyskim to jest 20 projektów, a w ZIT-ie południowym – 25 projektów. Teraz te projekty będą uruchamiane.

Na ten moment nie mamy jeszcze, jak państwo widziecie, w podejściu terytorialnym tak znaczących postępów jak w zakresie projektów horyzontalnych, ale to wynika z tego, o czym mówiłem. Ponieważ przyjęliśmy tryb niekonkurencyjny i kwestie przygotowania strategii, sam proces przyjmowania strategii trwał dość długo. Uzgadnianie tych projektów wśród jednostek samorządu terytorialnego, również później opiniowanie – to wszystko przełożyło się na to, że w porównaniu do horyzontu jest to trochę wolniejsze tempo, aczkolwiek zgłaszamy już coraz więcej tych projektów do harmonogramu. Regulaminy są już przygotowywane i pierwsze nabory są przyjmowane.

Co widzimy po tych pierwszych doświadczeniach, jeżeli chodzi o wdrażanie Funduszu na rzecz Sprawiedliwej Transformacji, to jest problem wkładu własnego. Muszę powiedzieć, nawiązać trochę do tego, o czym mówiła pani dyrektor Staś, o ile FST dobrze dopasowuje się do specyfiki danych subregionów i poziomów NUTS 3, to niestety prawodawstwo unijne tego nie widzi. To znaczy, subregion wałbrzyski, NUTS 3 ma średnio PKB unijną na mieszkańca powyżej 50% unijnej. Natomiast z racji tego, że województwo dolnośląskie jest regionem w kategorii przejściowej, poziom dofinansowania wynosi 70% maksymalnego wsparcia UE. Czyli wspierając ten sam charakter projektów dla regionów węglowych, beneficjenci subregionu wałbrzyskiego muszą włożyć 30-procentowy wkład własny, w przeciwieństwie chociażby do subregionów w województwie śląskim czy małopolskim, gdzie to wynosi 15%. Zatem tu to prawodawstwo i rozwiązania prawne na poziomie unijnym nie zadziałały dobrze. Subregion wałbrzyski ze wszystkich subregionów węglowych jest tym, który ma najniższą wartość wskaźnika PKB do średniej unijnej na mieszkańca. To potem przekłada się na problemy gmin z wkładami własnymi, co widzimy w tych projektach, które były zgłaszane na temat ich przesuwania, wydłużania i rolowania w późniejszym czasie. To się też wiąże z rezygnacją z realizacji projektów. Pewne projekty były identyfikowane na etapie strategii, natomiast gdy przychodzi moment ogłaszania naborów gminy, wskazują, że rezygnują na przykład z realizacji projektu, ponieważ nie mają środków na wkład własny. Przesuwanie terminów to jest to, co mówiłem.

Zdarzają się też takie rzeczy typowo, można powiedzieć, techniczne, ale bardzo ważne. Na przykład interpretacja czy zapis rozporządzenia o tym, że nie możemy wspierać paliw kopalnych, czyli w ramach projektów FST nie można wspierać żadnych inwestycji, które na przykład wykorzystują gaz. I teraz, jak wspieramy szkolnictwo zawodowe i uczymy nowych zawodów, na przykład kucharzy, to nie możemy wspierać i kupować im kuchenek gazowych. Tak mówi rozporządzenie Komisji Europejskiej. Trudno jest uczyć kucharza nie na kuchence gazowej. Można oczywiście na elektrycznej, ale raczej w kuchniach restauracji nie spotykamy indukcji. Robi się to jednak na kuchenkach gazowych. Wprawdzie Komisja trochę zmiękcza swoje stanowisko w tym aspekcie, ale zawsze pozostawia stanowisko instytucji zarządzającej. Jak państwo wiecie, przy realizacji projektów unijnych zawsze każde euro jest obracane pięć, dziesięć razy, żeby to dobrze wydatkować. I to później w samych projektach też się przekłada.

Niestety powódź, o której mówiliśmy, będzie miała dosyć istotne znaczenie, jeżeli chodzi o wdrażanie Funduszu na rzecz Sprawiedliwej Transformacji dla województwa dolnośląskiego. Dlaczego? Bo jak państwo widzicie, z rozporządzenia, które określa tereny dotknięte klęską żywiołową, cały subregion wałbrzyski jest tą klęską dotknięty. To są dwa ZIT-y południowe, czyli Kotlina Kłodzka, ten niebieski na południu oraz czerwony czy też może różowy, nie wiem, subregion wałbrzyski. Cały subregion wałbrzyski został dotknięty skutkami powodzi, co powoduje, że beneficjenci będą mieli trudności z realizacją projektów już zaplanowanych, a nawet te, które już się toczyły, mogą mieć trudności. W tej chwili jesteśmy w stałym kontakcie z przedstawicielami ZIT-ów i te projekty, które można, staramy się przesunąć w czasie, tak aby umożliwić ich realizację. Niemniej jednak bez wątpienia to będzie miało duży wpływ na realizację tego Funduszu, bo tak jak mówiłem, 580 mln euro do wykorzystania tylko dla tego subregionu i cały subregion objęty rozporządzeniem o klęskach żywiołowych. A tak jak też wspominaliśmy, 60% alokacji, które ma do wykorzystania województwo dolnośląskie, pochodzi ze środków Next Generation EU, czyli tych, które musimy do 2026 r. zcertyfikować. To jest w tej chwili największe wyzwanie, które przed nami stoi. Dziękuję bardzo za uwagę.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Panie dyrektorze, serdecznie dziękujemy. Z racji nieszczęść, które was dzisiaj dotyczą, jesteśmy pod wrażeniem tego, co robicie, jak staracie się wspierać tych, którzy mocno ucierpieli. Cała Polska trzyma za was kciuki, żeby jakoś powstać z tej tragedii, która się wydarzyła, zwłaszcza w tej części województwa, która została zalana, której mieszkańcy ucierpieli. Tym bardziej trzymamy kciuki na te środki, co prawda, wcale niemałe, ale żeby je sprawnie i rzetelnie wydać, to trzeba dzisiaj uruchamiać te tereny, żeby powróciły do życia i żeby samorządy mogły realizować swoje zadania.

Proszę państwa, jesteśmy w fazie po prezentacji tych wszystkich tematów i wdrożenia FST. Jesteśmy pod wrażeniem tego, co państwo robicie. Zapewne pan minister zaraz zabierze głos, ale z racji naszego porządku powinienem otworzyć dyskusję. Wiem, że jest kilka osób, które chciało coś powiedzieć. Czy pan minister chce się teraz odnieść?

Sekretarz stanu w MFiPR Jacek Karnowski:

Jeżeli to będą dwa pytania, to krótko.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

To proszę, po kolei. Proszę się od razu przedstawić, żebyśmy identyfikowali osoby do protokołu.

Przewodniczący Krajowego Sekretariatu Górnictwa i Energetyki NSZZ „Solidarność” Ireneusz Oleksik:

Ireneusz Oleksik, NSZZ „Solidarność” Elektrowni Rybnik. Mam jedno pytanie. Bardzo dobrze, że jest Fundusz Transformacji Województwa Śląskiego. Chciałbym zadać jedno pytanie do przewodniczącego, do Ministerstwa Przemysłu i do decydentów, gdyż jestem w posiadaniu porozumienia, które mówi o Elektrowni Rybnik w punkcie dziewiątym, że strony ustaliły, że funkcjonowanie Elektrowni Rybnik w oparciu o węgiel kamienny będzie zapewnione do 2030 r. W roku 2029 dokonana zostanie analiza możliwości dalszego funkcjonowania elektrowni. A decyzją z sierpnia tego roku nasz właściciel zgłosił

naszą jednostkę do wyłączenia. Zostaje nam 15 miesięcy na sprawiedliwą transformację. Jak my sobie to wyobrażamy?

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Proszę bardzo, drugie pytanie, a później będą odpowiedzi.

Prezes Stowarzyszenia Ekologicznego EKO-UNIA Radosław Gawlik:

Ja mam trochę podobne pytanie, ale szersze, o regiony, które są opuszczone, jeśli chodzi o sprawiedliwą transformację – o Lubelszczyznę i Turoszów. Pan dyrektor przedstawił region wałbrzyski, który świetnie sobie radzi. Miałem okazję programować te działania i bardzo się cieszę, że to tak fajnie idzie. Ale niestety te dwa regiony, a szczególnie chcę spytać o Turoszów i poświęcić mu dwa słowa, polityczną decyzją zostały zostawione samym sobie. Dlatego że Bełchatów ta sama władza i PGE mogły wprowadzić na poziom sprawiedliwej transformacji Funduszy, a w wypadku Turowa podjęto decyzję, że kopimy węgiel do 2044 r. i nie pokazujemy żadnego planu transformacji, który i tak się dzieje, bo bloki w Turowie, które mają po 30 lat, będą wyłączane do 2030 r. To była więc, naszym zdaniem, kompletnie polityczna decyzja. Powiem szczerze, że mieliśmy oczekiwania od nowego rządu, niespełnione, że nowy rząd naprawi to wszystko, co stary zostawił. Mamy jednak wrażenie, panie ministrze, że jest jakaś abdykacja z problemu. Problemu Turowskiego szczególnie, który jest dramatyczny. To jest około 5000 pracujących plus ich rodziny, to powiedzmy 15 000–20 000, powiat 90 000 ludzi, około 100 firm górniczych. Gdy tam się wydarzy, to naprawdę nie ma takich szans, jak choćby tutaj na Śląsku, że jest szerokie spektrum innych firm i jest poduszka. Tam będzie to wyglądało dramatycznie. Dlatego pytanie, zarówno do pana ministra, jak i do panów przewodniczących, wielka prośba, żebyście podjęli temat tych rejonów opuszczonych, a w szczególności Turowa. Wysłaliśmy takie memorandum opisujące całą tę sytuację, która jest sytuacją społeczną, dlatego że to, co było pokazane, budzi mój optymizm, to jest świetne. Zajmuję się tym od pięciu lat i nie sądziłem, że to tak pięknie pójdzie w tych regionach. To pokazuje, jak ważne są nie tylko pieniądze, ale zrobienie planu i pewna mobilizacja społeczna wokół tego. W Turowie tego niestety nie ma. Czekają na 2044 r., podobnie jak w Rybniku, bo oni mają półtora roku na transformację. A my się spodziewamy – tak eksperci mówią – że załamanie węgla nastąpi mniej więcej po pięciu latach. Więc być może mają pięć lat na transformację, ale jeszcze tego w ogóle nie wiedzą. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję za te pytania.

Przewodniczący Krajowego Sekretariatu Górnictwa i Energetyki NSZZ „Solidarność” Ireneusz Oleksik:

Tylko gwoli informacji, przepraszam, my otrzymaliśmy dokumenty świadczące o tym, że mieliśmy pracować do 2030 r., a obecnie są, że mamy pracować jeszcze tylko 15 miesięcy. I to jest właśnie ten czasokres na sprawiedliwą transformację. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Pan minister Jacek Karnowski, sekretarz stanu w MFiPR. Panie ministrze, oddaję panu głos. Później też się do tego odniosę. Dziękuję.

Sekretarz stanu w MFiPR Jacek Karnowski:

Proszę państwa, krótko, bo muszę jechać za granicę, czyli do Sosnowca. Mam taką refleksję, wiecie państwo, że w momencie kiedy był ustalany FST, to część po prostu nie chciała myśleć o transformacji i niestety pewna klamka zapadła. Oczywiście są też inne środki rządowe, które w takich sytuacjach można wykorzystywać, ale co do tych środków unijnych, to klamka zapadła i tereny, które zostały objęte na ten okres aplikacyjny, są objęte. To jest. Niestety, jak ktoś – nie mówię tego do panów oczywiście – czarował ludzi, że będziemy żyć węglem itd, to teraz widzimy, jaka jest sytuacja, ile kosztuje energia w Skandynawii, a ile u nas. Mamy bardzo drogą energię, bo nie mamy miksu energetycznego.

Ale w ogóle jesteśmy pod wrażeniem państwa prezentacji i tego, jak ten proces transformacji przebiega. Jedna uwaga, to taka, że na szczęście jest – mamy nadzieję, że będzie podpisana – ustawa o finansach jednostek samorządu terytorialnego, która stabilizuje

finanse jednostek samorządu terytorialnego. Także dodatkowe 10 mld zł w tym roku. Mam nadzieję, że wtedy jednostki samorządu będą miały na te wkłady własne, bo gdyby nie Polski Ład, to pewnie byśmy jako samorządy zeszli do poziomu zadłużenia rządu 15–20% z 55%, a nie stali na tych 55–60% według starej nomenklatury.

Oczywiście też bym polecał samorządom finanse z KPO, jeżeli chodzi o zasilenie miast, bo to nie chodzi tylko o zrywanie płyt chodnikowych i sadzenie drzew, ale także pieniądze na wodociągi, na kanalizację, właśnie na transformację energetyczną. Myślę, że to jest bardzo ważna rzecz.

Jestem przekonany, że nie ma żadnej mowy o tym, by rząd polski chciał centralizować wydawanie środków unijnych. Jeszcze raz podkreślę, to jest decyzja rządu polskiego i nie wierzę, tak jak znam te osoby, z jakiegokolwiek opcji politycznej, że któraś z nich chciałaby to centralizować. Takich zamiarów nie ma. Natomiast jest walka o Fundusz Spójności dalej, czyli na poziomie Komisji Europejskiej, na poziomie Parlamentu Europejskiego, żeby Fundusz Spójności był jak największy, bo czy on będzie, to pewnie będzie.

Tak że z jednej strony podziękowanie, a z drugiej tu dla panów nie mam dobrych informacji, ale myślę, że trzeba będzie skorzystać z innych środków, ponieważ nie wierzę, żeby ktoś zostawił was samym sobie i powiedział, że skoro wyłączamy za 15 miesięcy, to jest spokój. W sprawie Turowa, według mnie ludzie zostali niepotrzebnie oszukani i mamieni tym, że będą wiecznie tę elektrownię utrzymywali.

To tyle, panie przewodniczący. Bardzo dziękuję. Powiem państwu tyle, że zabraliśmy wszystkie wasze prezentacje, bo są bardzo cennym i bardzo dobrym materiałem. Mogliśmy się bardzo wiele dowiedzieć i nauczyć. Tak że z panem dyrektorem Piotrem Zygałło bardzo dziękujemy za tę możliwość, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję serdecznie, panie ministrze, za te dobre słowa dla tych, którzy są architektami i realizują FST. Chciałem się jeszcze odnieść do tych dwóch pytań. Panowie, obserwując to, nad czym dzisiaj pracowaliśmy, co samorządy przedstawiały, to trzeba wyraźnie powiedzieć, że wiele samorządów zapomniało o tym. Poprzedni rząd tak podszedł do sprawy, że zapomniał o Elektrowni Rybnik. Dzisiaj obecny mówi, że w tym stanie i przy tych parametrach nie jesteśmy w stanie tego udźwignąć i zrealizować w tym zakresie. Być może jest jeszcze pora i czas. Mamy nową perspektywę, która będzie się otwierała, nad którą też trzeba będzie popracować. Natomiast słyszeliśmy – trzy miesiące funkcjonuje samorząd województwa łódzkiego, który podnosi dzisiaj te pieniądze i mówi: musimy coś zmienić, coś przekształcić, przepisać, inaczej ukształtować. Sami kształtujemy rzeczywistość samorządową, bo bierzemy udział w wyborach samorządowych i wybieramy takie, a nie inne osoby czy opcje polityczne. Poczekajmy dzisiaj na to. Być może to, co pan sugeruje, trzeba będzie wziąć pod uwagę, jeśli chodzi o Elektrownię Rybnik. Nie życzę Elektrowni Rybnik, żeby nastąpiły takie dni, żeby pracownicy zniknęli, pojawiająca się obok nowa elektrownia gazowa nie zatrudniła tych osób, a proces transformacji przebiegał tak sobie z boku, bez wzięcia pod uwagę osób, które będą potrzebowały pomocy. Oby tak nie było. Ale jeśli tak, to widzimy, że mamy jeszcze drugi filar, czyli ustawę o transformacji województwa śląskiego. W takich sytuacjach, jak pani dyrektor mówiła, kiedy nie mamy terytorialnych planów sprawiedliwej transformacji, które to ujmują, będzie można po to sięgnąć. Tak że, panie przewodniczący, z wielkim szacunkiem do pana, do tego, co pan robi. Dziękuję, że pan tu dzisiaj jest i podnosi ten temat, bo trzeba go podnosić na forach i sygnalizować, że takie coś się może pojawić. Ale nie życzę pracownikom Elektrowni Rybnik, żeby coś takiego się pojawiło. Ale trzeba wziąć pod uwagę, że jednak transformacja bloków węglowych będzie następowała w większym czy mniejszym zakresie. Wiem, rozmawialiśmy wielokrotnie.

Przewodniczący Krajowego Sekretariatu Górnictwa i Energetyki NSZZ „Solidarność” Ireneusz Oleksik:

Oczywiście, ja to rozumiem i w pełni się zgadzam. Wiem, że nie będziemy produkować do końca świata i jeszcze jeden dzień. To jest pewne. Ale oczekuję ewolucji, a nie rewolucji. Jest decyzja, że za 15 miesięcy będzie zamknięta cała jednostka. To jest dla mnie szalone. Możemy mówić o zamknięciu części. Mamy cztery bloki. Tak że temat i płaszczyzna do rozmów są, tylko trzeba mieć chęci do rozmowy.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Ja się z panem zgadzam. Myślę, że wszyscy się z panem zgadzają. Tylko władza...

Przewodniczący Krajowego Sekretariatu Górnictwa i Energetyki NSZZ „Solidarność” Ireneusz Oleksik:

Niekoniecznie zarząd.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

...była odpowiedzialna za wskazanie, że będzie zamykana, bo względy techniczne na to nie pozwalają, która kupiła złom od Francuzów, wiedząc, że kiedyś to się skończy, wykupili.

Przewodniczący Krajowego Sekretariatu Górnictwa i Energetyki NSZZ „Solidarność” Ireneusz Oleksik:

To nie jest moja wina.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Wiem, ale mówię o tym, że władza, która wtedy kupowała ten złom, a Francuzi się świetnie tego pozbyli, miała już w głowie... Bo to kosztowało miliardy złotych. A dzisiaj otrzymujemy miliardy na transformację. A ta transformacja, o której pan mówi, pewnie gdzieś tam nastąpi. Wcale nikt tego nie neguję. Pamiętam, byłem w Komisji Energii, kiedy ministrem energii był minister Tchórzewski. I pytałem go, co z Elektrownią Rybnik. A jeszcze nie wiemy, będzie funkcjonowała. Minister Gawęda odpowiedzialny za to, też: nie, dalej będą chodziły te bloki. Mimo że wróble ćwierkały, że te bloki będą się modernizowały i przechodziły na gaz. Takie mamy dzisiaj efekty nieodpowiedzialnej władzy. Trzeba ludziom mówić prawdę. Ona boli. Ale również górnicy i związki zawodowe jedne czy drugie, bo mamy tu przykład Wielkopolski Wschodniej, powiedzieli prawdę. Trzeba to realizować. Wchodzimy w ten układ, chcemy pomocy, chcemy wsparcia. Tak jak pan słusznie zauważył, ewoluując, mówiąc ludziom wcześniej, przygotowując to, po to między innymi jest ten Fundusz, po to się pojawił. Ma objąć wszystkie podmioty. Bo mówiłem, że od 2019 r. trwały przygotowania związane z terytorialnymi planami sprawiedliwej transformacji. To było potężne przedsięwzięcie, rozciągnięte w czasie i na wiele instytucji. Wtedy nikt z rejonu Rybnika nawet nie wspomniał, że taka sytuacja może się zdarzyć. Nikt tego nie podnosił. Bo gdyby ktoś podniósł...

Przewodniczący Krajowego Sekretariatu Górnictwa i Energetyki NSZZ „Solidarność” Ireneusz Oleksik:

Bo mieliśmy pracować do 2030, a nawet do 2035 r., w związku z tym nie było takiej obawy.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Ale wie pan, jak panu mówię, ja pytałem ministra Tchórzewskiego.

Przewodniczący Krajowego Sekretariatu Górnictwa i Energetyki NSZZ „Solidarność” Ireneusz Oleksik:

Rozumiem, ale ja nie jestem minister Tchórzewski. Reprezentuję stronę społeczną Elektrowni Rybnik i tyle.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Ja z tym nie polemizuję.

Przewodniczący Krajowego Sekretariatu Górnictwa i Energetyki NSZZ „Solidarność” Ireneusz Oleksik:

I jak wspomniałem wcześniej, oczekuję ewolucji, nie rewolucji. Nie można przyjechać i powiedzieć, że za 15 miesięcy zamykamy cały zakład, bez planu na ludzi, na przekształcenia, na szkolenia. Prawdziwy przedsiębiorca to przyjeżdża i mówi, że są takie i inne kłopoty, mówi, że rozwiążemy to tak i tak, a nie mówi, że jest powołany zespół, który gdzieś tam funkcjonuje, coś mówi, coś ustala. Nic na ten temat nie wiem.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Czyli będzie pracował. Dziękuję panu serdecznie.

**Przewodniczący Krajowego Sekretariatu Górnictwa i Energetyki NSZZ „Solidarność”
Ireneusz Oleksik:**

Dziękuję również.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Proszę państwa, chciałem państwu serdecznie podziękować za udział, za to, że wszyscy dotrwaliśmy przez tyle godzin do końca. Naprawdę świetne materiały, wiele się kryje za tymi cyframi. Wiele działań, wiele różnych chwil, które państwo spędziliście na różnych forach, z różnymi osobami, a przede wszystkim z tymi, którzy potrzebują wsparcia i pomocy, i tymi, którzy świadomie czy nieświadomie wchodzą w proces transformacji lub już od kilku lat w nim trwają. Jednym było łatwiej, innym jest trudniej. Jedni zaczynają, inni kontynuują proces. Mamy się na kim wzorować, mamy od kogo czerpać. Szanujemy się nawzajem i państwo ze swoich wzajemnych kontaktów możecie skorzystać i ubogacać swoje plany.

Oczywiście, tak jak pan dyrektor z województwa wałbrzyskiego podkreślił, że nie wszyscy mamy równe szanse i możliwości. Ale tak to jest. Taki nam skrojono gorset, w który musimy wejść i go realizować. Powiem może tak, że nam na Śląsku łatwiej się o tym mówi, bo już kilkadziesiąt lat to realizujemy. Ale wcale nie cały czas było łatwo. Jak słyszycie państwo, współpracujemy ze związkami zawodowymi. Oni też nas mobilizują do pewnych działań. Nie chcemy tego deprecjonować, bo naprawdę to w wielu sytuacjach służy nam wszystkim.

Pan przewodniczący z Elektrowni Rybnik dobrze, że dzisiaj mówi i mówi to wielokrotnie. Jeździ, spotyka się z posłami, uczestniczy w różnych forach o różnym przekroju. Dobrze, że o tym mówi. Powinna być z drugiej strony jakaś wrażliwość dla tych osób, które, po pierwsze, upominają się o to, myśląc o pozostałych. Szanujmy to. Myślę, że wszyscy będziemy szanować.

Panie przewodniczący, mam nadzieję, że tak szybko do tego nie dojdzie, jak mówią te pisma, które do was przychodzą. Być może ktoś uświadamia, że to może nastąpić, że taki proces nastąpi. Dobrze, że takie pisma też są, bo gorzej, gdyby nie było pisma itd. Ale myślę, że...

**Przewodniczący Krajowego Sekretariatu Górnictwa i Energetyki NSZZ „Solidarność”
Ireneusz Oleksik:**

Ja swoje robię.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Tak. Pewnie będziemy się spotykać na różnych forach i rozmawiać na ten temat. Tu też w Koninie nie było tak łatwo, w ZE PAK-u też nie było łatwo. Też górnicy dobijali się o wsparcie węgla kamiennego. Mieli przy tej transformacji zapewnione wcześniejsze przejście na emeryturę. Pojawiły się osłony. Udało nam się wspólnie to wypracować przez kilka lat w jednej czy w drugiej Komisji. Mam nadzieję, że ten proces my sami będziemy reżyserować i będziemy odpowiedzialni w ślad za tym, co się zmieni, jak się będzie zmieniało i będziemy ponosić pełną odpowiedzialność przed naszymi mieszkańcami w różnych regionach. Ale nie pozwólmy sobie na to, żeby władza centralnie nam decydowała o tym, co mamy w danym miejscu zrobić.

Dziękuję państwu serdecznie za tę moją przydługawą konwersację. Dziękuję bardzo i do zobaczenia może na kolejnym etapie, kiedy będziemy domykać ten program. Dziękuję bardzo. Szczególnie dziękuję sekretariatowi mojej Komisji, który działa dzisiaj na wyjeździe. Bardzo wam serdecznie dziękuję. Pani Agata i pani Monika zawsze nas wspierają – dziś na wyjeździe. Przyjechały już wczoraj, w niedzielę, żeby tu wszystko dopieścić, przygotować, żeby sprawnie poszło. Dziękuję również serdecznie wszystkim pracownikom marszałka województwa śląskiego za to, że otwarcie i rzetelnie nam pomogli. Dziękuję bardzo. Zamykam posiedzenie.